

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

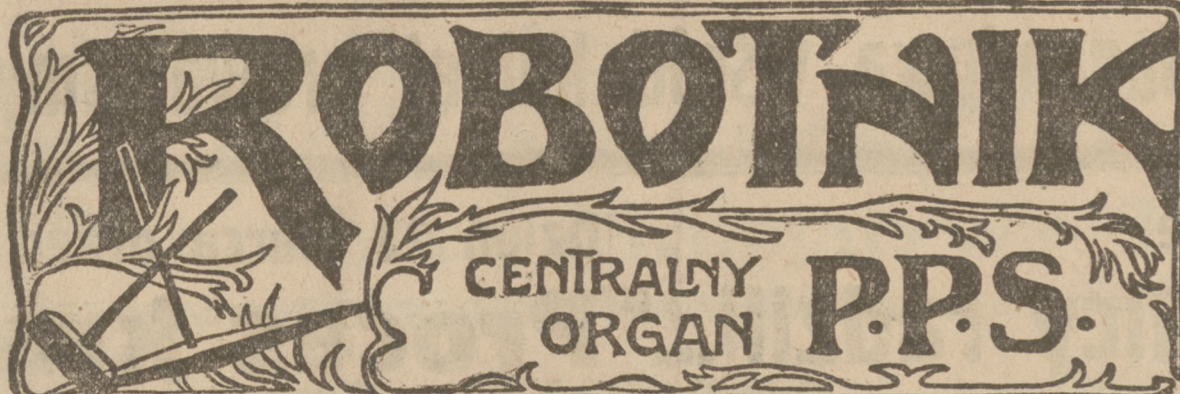
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy bezpłatne
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-spaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Podłoże strajków

Potężna fala strajków przelewa się przez szereg krajów europejskich.

W Hiszpanii zwycięstwo wyborcze Frontu Ludowego stało się hasłem do żywiołowego ruchu robotników i chłopów, dążących do powetowania klęsk okresu reakcji i kontrrewolucji, a na wsi ponadto do zrzucenia jarzma wiekowej niewoli feudalnej, w której tkwiła dotąd Hiszpania.

We Francji entuzjazm zwycięstwa Frontu Ludowego wyładował się w masowej akcji strajkowej, której powodzenie jest ekonomicznym odpowiednikiem politycznego zwycięstwa wyborczego. 6 lat kryzysu i nieszczerzej polityki deflacyjnej, 6 lat rosnącego wciąż bezrobocia i postępującej nędzy, doprowadziły do wybuchu z chwilą, gdy masy pozbyły się rządów, odpowiedzialnych za tę politykę i otworzyły się przed niemi perspektywa lepszej, szerszej przyszłości. Obecne strajki francuskie mają swoisty charakter: są to strajki „radosne” pełne otuchy i wiary w przyszłość; masy jakby poczuły, że całkowite zwycięstwo Frontu Ludowego wymaga, by uwieńczone zostało natychmiast prawą ich bytu; miarą optymizmu i upojenia mas może służyć fakt, że od początku strajków zapisało się do klasowych, zjednoczonych niedawno, związków zawodowych, aż 1.700.000 nowych członków, co stanowi prawie dwa razy tyle, ile związki te liczyły przed strajkami (950 tys.); każdy dzień przynosi 100 tys. nowych członków.

W Belgii, niewątpliwie pod wpływem Francji, ale nie na tem samem tle, wybuchły wielkie strajki, najpierw w porcie Antwerpii, później w górnictwie, w metalurgii. Strajki te trwają. Mają inne „zabarwienie”, niż we Francji, zrodziły się na gruncie rozgoryczenia, że mimo trwającej od roku poprawy finansowej i gospodarczej, mimo znacznego spadku bezrobocia, płace i zarobki nie poszły wcale w górę, albo doznały nieznacznej tylko poprawy.

Wszędzie, w Hiszpanii, we Francji, w Belgii, strajki mają podłoże czysto ekonomiczne. Masy, wyczerpane kryzysem i długoletnim głodowaniem porzucają się zdecydowanie i solidarnie do strajków, by skończyć z tem nędznym bytowaniem. Cechą bowiem znamię jest energiczna, odważna postawa mas, solidarność ich wystąpień, liczny i czynny udział kobiet. Widać stąd, że masy są u kresu cierpliwości i wytrzymałości. Strajki są wskazówką, że w psychice mas nastąpił przełom, że rozczarowały się gruntem, że dostrzegły, że przetrwanie, że pragną radykalnych, głęboko sięgających zmian. Strajki obecne są barometrem burzliwych nastrojów, nurtujących mas.

Jeżeli ktoś konieczności chce się doszukać roboty politycz-

nej w strajkach, wpływów z zewnątrz i t. p., to, owszem, można wskazać, że o wybuchu strajku powszechnego w Antwerpii dały znać ulotki „reksistowskie” (faszystowskie), z nim jeszcze strajk ten wybuchł; że strajki demonstracyjne w Hiszpanii prowokują, oprócz nieodpowiedzialnych anarcho-syndykalistów, głównie faszystyści swemi nielegalnymi zbrodniami na działaczach robotniczych; że we Francji tu i owdzie jednolite z pod znaku faszystowskiego Krzyża Żelaznego usiłują szerzyć zamęt i prowokacje w szeregach robotniczych.

I w Polsce strajki są na porządku dziennym. W Polsce, bardziej od Zachodu nękanej, przez kryzys, bezrobocie i niskie płace, strajki obecne są podyktowane instynktem samozachowawczym. Masy bronią się przeciw nędzy ostatecznej i śmierci głodowej. Dzień w dzień czytamy o samobójstwach spo-

wodu braku pracy i nędzy. Masy nie mogą i nie chcą popełnić gromadnego samobójstwa, toteż muszą się bronić. Bronią się. I dlatego strajki obecne są objawem społecznie zdrowym i pożądanym. I tylko głupcy, lub sprzedajni pismacy mogą bając o wpływach obcych, podburzaniu i t. p. Czy głód i nędza nie agituja najlepiej same za siebie?

Prasa „sanacyjna” przez wiele lat wskazywała chępliwie na „spokój mas” i pocieszała się, że w Polsce jest lepiej, bo jest ciszej, niż gdzieindziej. Myślnie ostrzegali przed tym dziecinny optymizmem i tępem samozadowoleniem.

Teraz nikt już nie mówi o „spokoju mas”. Przeciwnie, teraz „sanacja” wszędzie węższy tropi „wrogów”, i wciąż alarmuje społeczeństwo wszelkimi niebezpieczeństwami. Zbyt długo przeciągano strunę. I czy to będzie Rząd „kierśnyszczyny” p. Kościalskiego, czy Rząd

„silnej ręki” gen. Składkowskiego, sytuacja nie zmienia się po Krakowie i Lwowie mamy Toruń, Gdynię i Krasnystaw.

Masy bowiem chcą pracy i chleba. Chcą pracy, ale pracy tak opłacanej, by można było zaspokoić minimalne potrzeby i wyżywić rodziny. P. min. Kościalski, przemawiając na konferencji inspektorów pracy, wyraził się o pracy, jako dobrodziejstwie i domagał się za to dobrodziejstwo większej wydajności pracy. Jest to w ustach ministra, a zwłaszcza ministra opieki społecznej, coś całkiem niezwykłego. Praca nie jest żadnym dobrodziejstwem, lecz obowiązkiem, a nie wolno żądać większej wydajności, dopóki nie zapewnia robotnikom i pracownikom godziwych płac i ludzkiej egzystencji, w przeciwnym razie bowiem człowiek pracujący stoczy się poniżej pracującego bydlęcia.

(jmb.).

Budzące się Chiny Kanton — Nankin — Japonia

NAPIĘCIE TRWA.

W Szanghaju rozszysy się pogłoski, że pomiędzy prowincjami południowymi Kwang-Si i Kwang-Tung, które początkowo zgodnie szły przeciw Nankinowi, doszło do zatargu. 15-ta armia prowincji Kwang - Si pod wodzą Hsia-Wei wznowiła marsz na Ki-Jang, a inne armie prowincji Kwang - Si otrzymały rozkazy mobilizacyjne. Jednocześnie armie prowincji Kwang-Tung stoją nieruchomo na granicy Ho-Nanu i czekają na wyniki rokowań przywódców Kantonu z Nankinem.

W Nankinie zaprzeczono urzędowo pogłoskę o rozpoczęciu rokowań w Hoeng-Czu. (PAT.).

Z Hong - Kongu donoszą: Sytuacja w Kwang-Si jest niezwykle napięta. Gmach komendy wojsk kantonskich został podpalony, a kilku wyższych oficerów zamordowano. Bunt został stłumiony przez posiłki wojskowe. Są liczni ranni i zabici. Generał Pei-Czung - Si, naczelny dowódca wojsk prowincji Kwang - Si, mianował generała Weng - Czaa - Juana dowódcą pierwszej dywizji. Generał Weng-Czaa - Juan odznaczył się w 1932 roku bohaterską obroną fortu Wusung przeciwko Japończykom. Jego nominacja posiada charakter antyjapoński. (ATE.).

MOBILIZACJA.

Z Szanghaju donoszą: Generał Czen-Tsi-Tan ogłosił pobór żołnierzy do swej armii. Pobór potrwa 2 tygodnie i ma dostarczyć 40.000 wojska. Większa część przedsiębiorstw użyteczności publicznej w Kantonie, jak elektrownia, telefon i wodociągi, przeszły pod zarządek władz wojskowych.

JAPONIA GROZI!

Z Tokio donoszą: Według komunikatu agencji „Domei” Japonia nie zamierza tolerować wzrostu ruchu antyjapońskiego podsyćanego przez „skrajnie chińskie żywioły nacjonalistyczne”. Ostatnie demon-

stracje w Kantonie przy udziale przeszło 100.000 osób oraz w Pekinie, Nankinie i szeregu innych miast, zagrażają poważnie pokojowym stosunkom pomiędzy Japonią a Chinami.

Okrętom wojennym, znajdującym się w porcie Amoy w prowincji Fukien wysłano rozkaz, aby były każdej chwili gotowe do wyruszenia do Kantonu. (ATE.).

DONOSILE OŚWIADCZENIE.

Z San Francisco donoszą, że przybył tam dr. Wang, wybitny chiński mąż stanu, b. minister spraw zagranicznych, który obecnie jest przewodniczącym komisji spraw zagranicznych „Kuomintangu”.

W rozmowie z dziennikarzami dr. Wang oświadczył, że program

japoński zagraża — jego zdaniem — nie tylko Chinom, lecz całemu Dalekiemu Wschodowi. Dr. Wang oświadczył dalej, że konflikt pomiędzy Sowietami a Japonią uważa za bardzo możliwy.

Dr. Wang skrytykował postępowanie Japonii w ciągu ostatnich 5 lat i oświadczył, że o ile stosunki pomiędzy Chinami a Japonią nie poprawią się — to nie widzi możliwości, aby Rząd Chin mógł powstrzymać naród chiński od aktywnego przeciwdziałania Japonii. Zapytany, czy Chiny mogą liczyć na pomoc Sowietów w wypadku wojny pomiędzy Chinami a Japonią, dr. Wang odpowiedział: „nie chodzi tu o pomoc, lecz tylko o współdziałanie”. (PAT.).

W faszystowskiej Litwie

Z Kowna donoszą: Według niepotwierdzonych wiadomości, podczas śródlowej strzelaniny do pochodu robotniczego zabitych zostało 3 robotników. Urzędowa Agencja Litewska doniosła, że zabity został jeden z demonstrantów, a jeden policjant ranny. Aresztowano 55 osób. (PAT.).

Z Kowna donoszą: Minister spraw wewnętrznych zażądał usunięcia z zajmowanych stanowisk redakto-

Wybory miejskie w Łodzi

Wprawdzie nie zarządzono jeszcze wyborów do Rady miejskiej w Łodzi, ale ponieważ rzecz jest w zasadzie zdecydowana, władze miejskie przystąpiły do układania spisów wyborców. Miasto podzielone dawniej na 10 okręgów wyborczych, obecnie podzielono na 12 okręgów. Wybory odbyć się mają w pierwszych dniach października. (PRESS)

„Wolne” miasto Gdańsk Teror wciąż trwa

Z Gdańska donoszą agencji PRESS:

Pomimo interwencji Komisarza Generalnego Rzplitej i dwukrotnych wystąpień Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, niepokój w Gdańsku trwa. W ciągu środy zaszły liczne wypadki bicia na ulicy przechodniów przez szturmowców za niesalutowanie sztandaru ze swastyką. Wśród zarejestrowanych wypadków pobicia, stwierdzono 6 napadów na Polaków, wśród których są zarówno gdańszczanie, jak i obywatele polscy.

W organie naczelnym gdańskich hitlerowców, „Der Danziger-Vorposten”, ukazał się rozkaz, w którym powiedziano, że salutowanie sztandaru Rzeszy niemieckiej

wszyscy w Gdańsku powinni uważać za obowiązujące dla siebie.

W środę bawili w Gdańsku szef sztabu szturmowców hitlerowskich z Berlina, Lutze. Przybył on na pogrzeb hitlerowca, który został zabity podczas napadu na wiec niemiecki - narodowych. Z okazji pobytu Lutzego odbyły się demonstracje hitlerowskie, po których zaszły wspomniane wypadki bicia na ulicach.

Te komunikaty ag. Press mówią same za siebie. Ministerjum Spraw Zagranicznych zdaje sobie chyba sprawę, że chodzi tu o poważną Rzeczpospolitą Polskiej.

We Francji Akcje strajkowe dobiegają zwycięskiego kresu

Sytuacja strajkowa we Francji wygląda, wedle ostatnich doniesień, jak następuje: w Tuluzie zlikwidowano konflikt w wielkich magazynach, w Montpellier doszło do porozumienia w gazowni, w okolicach Mulhouse podjęto pracę w kopalniach potasu. W Nantes przystąpiła do pracy ostatnia ze strajkujących rafinerii nafty. W Strasburgu w szeregu przedsiębiorstw zawarto porozumienia — lecz zastrajkowało kilka nowych fabryk metalurgicznych. W departamencie Dolnej Sekwany zastrajkowało około 2 tys. robotników.

W Lille biura ubezpieczeń społecznych zostały okupowane przez pracowników. W Paryżu strajkuje jeszcze część drobniejszych przedsiębiorstw. W Tulonie doszło do porozumienia w stoczniach.

Minister Spr. Wewnętrznych zwołał posiedzenie delegacji przedsiębiorców i pracowników wielkich magazynów paryskich. Sekretarze Generalnej Konfederacji Pracy odpowiedzieli wielkie magazyny, wyjaśniając pracownikom stan rokowań i nawołując ich do walki aż do zwycięstwa. (PAT.).

Delegacja Arabów w Londynie Nowe zaiścia w Palestynie

Nieoficjalna delegacja arabska, która przybyła w dniu 17 b. m. do Londynu, składa się z 3 przywódców arabskich.

Jeden z nich Jamaal Hussein oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy: „Nie mamy nic przeciwko Żydom, jako takim. Od wieków żyliśmy z nimi w przyjaźni, ale jesteśmy przeciwni polityce, która dziesiątki tysięcy imigrantów kieruje do naszego kraju”. (PAT)

Według doniesień z Jerozolimy doszło tam do dalszych poważnych zaburzeń. Na ratusz w Haifie dokonano zamachu bombowego. Budynek jest poważnie uszkodzony. Strajkujący Arabowie napadli na posterunek policji angielskiej pod Jaffą. Po dłuższej walce napastnicy zostali odparci. Jeden z Arabów został zabity. Na schronisko dla dzieci, utrzymywane przez kolonję amerykańską w Szaron, do-

konano również napadu. Ofiar w ludziach jednakże nie było.

„Times” omawia w artykule wstępnym sytuację w Palestynie. Dziennik występuje ponownie za utworzeniem rezerwatów dla Arabów, lecz z drugiej strony nawołuje do energicznych zarządzeń, celem przywrócenia ładu i porządku. (ATE)

W związku z zamachem na gmach magistratu w Haifie, należy przypominieć, że arabskie członkowie magistratu w Haifie ustąpili przed paru dniami, przystępując do arabskiego strajku solidarności. (PAT)

Ostrzeliwanie patroli wojskowych, strzegących pociągów, trwa nadal. Wydaje się jednak, że Arabom, wskutek piłnego strzeżenia granicy, brakuje amunicji. Wczoraj przystąpiono do burzenia starej części miasta Jaffy. Ewakuowane rodziny otrzymały tymczasowe bezplatne schronienie oraz zasiłki pieniężne. Zgodnie z przewidywaniami rozwiązana została za bierny opór arabska rada miejska w Haifie. Zastąpi ją mianowana przez Rząd komisja, której przewodniczący dotychczasowy burmistrz arabski, a należą do niej przedstawiciele Arabów, Żydów i Anglików. (PAT)

Sprawa niepodległości dla ludów Syrii i Libanu

Zapowiedź (o której pisaliśmy osobno) bliskiego utworzenia z pozostałych dotychczas pod mandatem francuskim terytoriów Syrii i Libanu, niezależnych państw, sprzymierzonych z Francją, była

przedmiotem licznych komentarzy w kołach politycznych.

Leвица przyjęła to z dużym zadowoleniem, uważając, że w ten sposób sprawa ta zostanie załatwiona korzystnie dla Francji.

Naszą kampanię propagandową wśród kobiet prowadzimy aż do 28 czerwca

Pełnomocnictwa w Sejmie

„Panowie w stolicy radzili...”

Druga skolei debata nad pełnomocnictwami w „nowym” Sejmie dobiegła końca. I znowuż pozostaje to samo — powszechne już — wrażenie: „dalekość” panów „wrześniowych” przedstawicieli narodu” od rzeczywistego życia polskiego. Owszem! bywają mowy ładne w sensie kunsztu oratorskiego (p. Stępczyński, którego wadą jest wszakże topienie WYRAŹNEJ myśli w powodzi niekończących się zdań dodatkowych); bywają mowy... niesmaczne („szarpanie” p. Kościłkowskiego, gdy już... nie jest premierem). Bywa rozmaita... Ale wszystko razem wzięte — to zawsze — jakby to powiedzieć? — jakiś margines, jakaś „peryferia”, coś, co wynika z faktu, że nikt z tych panów posłów NIE MOŻE mówić imieniem REALNYCH, istniejących naprawdę i działających naprawdę sił społecznych. Chyba... „Undo” ukraiński nad salą przy ul. Wiejskiej poczuć FIKCYJNOŚCI. I, jak śpiewa chór Dana, „na to niema żadnego sposobu”...

Sprawa jest przecie taka jasna: gdy się stworzyło parlament z JEDNEGO obozu politycznego (poza „Undo” i Kolem Żydowskim), — nie sposób wymagać od TAKIEGO parlamentu, by ode-



Pokwitowanie

Dla rodzin po poległych we Lwowie i Krakowie:
Administracja „Robotnika” kwituje:
Zw. Zaw. Drukarzy, Sekcja składowa maszynowych, zł. 25.
Dyrektor teatru Lubelski - Wołyńskiego, Al. Rodziwicki, w Lublinie, zł. 20 — wpłacone na ręce tow. A. Zydrańskiej z Lublina.

Sensacyjne aresztowania Plany zamachu na Litwinowa w Genewie?

Havas donosi z Genewy, że 12 b. m. zrana, na mocy ustawy, zabraniającej cudzoziemcom prowadzenia dochodzeń lub zarządzania obserwacją, aresztowano w Zurichu obywatela duńskiego, Nordmana, który miał polecić obywatelowi szwajcarskiemu, Planque — również aresztowanemu w Lozanie — obserwację pewnego antysowiecko usposobionego Ukraińca. Ukraińca ten, który często odwiedzał Genewę, miał, wedle zeznań obywateli aresztowanych, przygotowywać zamach na komisarza Litwinowa. (PAT.)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna komunikuje: Federalne Ministerium Spraw Wewnętrznych, dowiedziawszy się, że jacyś osobnicy założyli w Genewie biuro wydawnicze, pracujące na rzecz zagranicy, polecił organom sprawiedliwości przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.
Śledztwo ustaliło, że w ciągu trzech miesięcy osobnicy inwigilowali w Genewie miejsce zamieszkania oraz przyzywania pewnej osoby, zamieszkałej zagranicą, lecz przybywającej czasami

grał rolę „kuźnicy twórczej myśli”. W TAKIEJ sytuacji można otrzynąć najwyżej: 1) poczucie rady, 2) bezsilne biadolenia, 3) Nic ponadto...

Posiedzenie wczorajsze Pełnomocnictwa uchwalone

Przez cały dzień wczorajszy w dalszym ciągu toczyła się w gmachu przy ul. Wiejskiej „beznadziejna” dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach.
O pełnomocnictwach właściwie najmniej mówiono. Mówiono o małych bolączkach partykularnych i o wielkich bólach na miarę państwową. Ten i ów z panów posłów wrześniowych puszczał się na niebezpieczne fale filozoficznych rozważań stosunku Rządu do Sejmu i narodu do Państwa.
Większość mówców zapewniała p. premiera o głębokim zaufaniu do Rządu i jego szefa, co zresztą słowo w słowo słyszeliśmy także w październiku i prawdopodobnie jeszcze nie raz usłyszymy.

Pos. Szymański zapewniał, że na Białorusi nie trzeba nawoływać do surowego życia. Tamecznej ludności hasło to nie przeraża.

Na Białorusi każdego, kto nie jest Polakiem lub katolikiem, nęderzawało o nielojalność.

Uzupełnieniem tego mówcy był pos. Minberg, który nierówności wśród obywateli przypisuje niepowodzenia gospodarcze.

Pos. Surzyński koniecznie chce jakiegoś nowego wydania BBWR. Pos. Pochmarski domaga się cofnięcia dekretów emerytalnych oraz rewizji ostatniej reformy opodatkowania, która stworzyła wielką rozpiętość pomiędzy dołami pracowników a górą.

Pos. Mróz jest pesymistą. Zdaje mu się, że Rząd nie dostrzega rzeczywistości; 1800 milionów rozplanowane na 4 lata — to tragiczne nieporozumienie. W dodatku w perspektywie nowa pożyczka, która obciąża świat pracy.

Proces O.U.N. we Lwowie

Rozprawa dobiega końca

Na wstępie czwartkowej rozprawy, adw. Zahajkiewicz wniósł o reasumację uchwały Sądu, dopuszczającej, jako dowód, odczytanie niektórych ustępów z t. zw. archiwum Senyka. Obrona stanęła na stanowisku, że nie noszą one cech

mi do Genewy, gdzie przebywa jej rodzina.
Osobnicy ustalili nawet plan mieszkania. Na polecenie sędziego śledczego policja ujęła mieszkańca kantonu Vau, nazwiskiem Planque, i sprowadziła go we wtorek do Genewy. Planque oświadczył, że otrzymał za swą robotę 600 franków szwaj. Zeznania ujawniły ponadto wspólnotę dwóch innych.
Dokonano tedy drugiego aresztowania — Duńczyka Nordmana, zamieszkałego w Zurichu, który miał, wraz z Planque, inwigilować osobistość, znaną w Genewie, z tytułu działalności antybolshewickiej. (PAT.)

Podczas urałów

odżywiamy się chętniej potrawami jaskrskimi. Specjalnie więc powodem nie cieszą się wszelkie jarzyny, których smak polepsza wyśmienity sos grzybowy, który w kształcie kostki wypuściły ostatnio na rynek znane zakłady środków odżywczych KNORR. Sos grzybowy KNORR ma jeszcze tę dogodność, że przygotować go można w ciągu 5 minut minimalnym wprost kosztem, gdyż jedyna kosztuje tylko 20 groszy. Prosimy spróbować, aby raz jeszcze przekonać się, że nazwa KNORR jest synonimem dobroci!

frondy i złościwości niezadowolonych klik.

Nic ponadto...

AR.

Za pełnomocnictwami nie będzie głosował.

Pos. Gdula omawia wypadki w Chranowie. Chwali zachowanie się policji, której wytrzymałość nerwów posunięta była do ostatecznych granic.

Pos. Wymysłowski napędził Izbie strachu, że nie będzie czytał referatu, lecz mówił z pamięci, jeżeli więc zwróci się z nieodpowiednim słowem do Rządu, to prosi by mu tego nie poczytano za złe.

A więc p. poseł nie wierzy w plan wicepremiera Kwiatkowskiego. Jeżeli za tę sumę zlikwiduje się bezrobocie, to będzie to cud. Wypowiada się za pożyczką przymusową, tak, żeby bogaci także musieli dać.

Dalej powiada mówca:

„P. Wicepremier powiedział, że zna sto kilka nazwisk osób, które wywozły pieniądze zagranicę. Siła ręką Rządu powinna zmusić tych ludzi do przywiezienia pieniędzy do kraju i przeznaczania ich na rozbudowę przemysłu. Albo należy skonfiskować majątki tych ludzi. Źródłem dochodów są zaległe podatki. Ale zalegają ci, którzy mają majątki. Ten, kto nie płaci podatków, jest wrogiem Państwa, a więc należy zamknąć go w jaskini, wstrzonej na pińskich blokach, „Berezie”.

Pos. Szymański powiada, że robotnikom już dużo obiecano, ale to były puste słowa.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów oraz referenta przystąpiono do głosowania.

Ustawę o pełnomocnictwach przyjęto wszystkimi głosami przy 7 wstrzymujących się.

Proces O.U.N. we Lwowie

Rozprawa dobiega końca

Na wstępie czwartkowej rozprawy, adw. Zahajkiewicz wniósł o reasumację uchwały Sądu, dopuszczającej, jako dowód, odczytanie niektórych ustępów z t. zw. archiwum Senyka. Obrona stanęła na stanowisku, że nie noszą one cech

mi do Genewy, gdzie przebywa jej rodzina.
Osobnicy ustalili nawet plan mieszkania. Na polecenie sędziego śledczego policja ujęła mieszkańca kantonu Vau, nazwiskiem Planque, i sprowadziła go we wtorek do Genewy. Planque oświadczył, że otrzymał za swą robotę 600 franków szwaj. Zeznania ujawniły ponadto wspólnotę dwóch innych.
Dokonano tedy drugiego aresztowania — Duńczyka Nordmana, zamieszkałego w Zurichu, który miał, wraz z Planque, inwigilować osobistość, znaną w Genewie, z tytułu działalności antybolshewickiej. (PAT.)

Podczas urałów

odżywiamy się chętniej potrawami jaskrskimi. Specjalnie więc powodem nie cieszą się wszelkie jarzyny, których smak polepsza wyśmienity sos grzybowy, który w kształcie kostki wypuściły ostatnio na rynek znane zakłady środków odżywczych KNORR. Sos grzybowy KNORR ma jeszcze tę dogodność, że przygotować go można w ciągu 5 minut minimalnym wprost kosztem, gdyż jedyna kosztuje tylko 20 groszy. Prosimy spróbować, aby raz jeszcze przekonać się, że nazwa KNORR jest synonimem dobroci!

Dzień 23 marca przed Sądem

Proces krakowski

Wrażenia z sali sądowej

Drugi dzień rozprawy o wypadki krakowskie minął pod znakiem wniosków obrony i skarg oskarżonych na bicie ich przez policję. Miała też być ogłoszona decyzja czy rozprawa będzie się dalej toczyć, czy też zgodnie z wnioskiem obrony sprawa zostanie przekazana Sądowi Przysięgłych.

W tym drugim wypadku, rozprawa musiałaby się odbyć dopiero w jesieni, gdyż musiałaby przyjść dopiero na jesenną sesję Sądu Przysięgłych.

Rozprawa rozpoczęła się. Wśród dużego napięcia przewodniczący odczytuje postanowienie, odrzucające wniosek obrony, o przekazanie sprawy Sądowi Przysięgłych.

Skości podnosi się obrońca tow. dr. Eross i w imieniu obrony wnosi o rozłączenie sprawy na szereg poszczególnych procesów do odrębnego traktowania.

Obrona wychodzi z założenia, że Kodeks postępowania karnego zna tylko dwa wypadki łączenia spraw, raz, gdy kilka osób popełniło to samo przestępstwo, albo, gdy jedna osoba popełniła kilka przestępstw. Obrona powołuje się na oświadczenie prok. Szypuły, że idzie w danym wypadku o czynny indywidualne i różne. Treść wo, prawie i czasowo, nie znajdują się przestępstwa oskarżonych w żadnym związku. Obrona pragnie uniknąć sugestii masowego procesu, — jako, szkodliwej dla wielu oskarżonych.

Prokurator sprzeciwia się i podkreśla, że podłoga, na którym wytworzyła się sytuacja z 23 marca, stanowiła to, na którym rysuje się indywidualna działalność poszczególnych oskarżonych. Ze względu na to wspólnie to nie należy sprawy rozdzielać. Sąd po naradzie odmówił, jak pisał, wnioskowi obrony motywując to tem, że rozłączenie rozprawy nie przyczyniłoby się do przyspieszenia i lepszego wyjaśnienia sprawy, ani do skrócenia aresztu tymczasowego oskarżonych.

Jako ostatni zgłosiła obrona za pośrednictwem adw. tow. Schreier, wniosek o powołanie w charakterze biegłych tow. tow. Mieczysława Niedziałkowskiego oraz Jana Kwapińskiego, jako znających z racji zajmowanych przez nich stanowisk — publicysty, i przewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych, to społeczne zajęcie, które stanowią przedmiot toczącego się procesu. Obrona nie ta, że naświetlenie takie miałoby charakter polityczny. Również p. prokurator w akcie oskarżenia małuje to polityczne wypadki krakowskie, ob. ona podziela stanowisko p. oskarżyciela publicznego, domaga się jednak, by o zjawiskach na tury politycznej, nie mówili tylko urzędnicy policyjni, ale fachowcy.

Prok. Szypuła wypowiada się przeciwko wnioskowi obrony. Akt oskarżenia nie mówi bowiem o pobudkach politycznych — to procesu składa się nie z elementów politycznych, ale faktycznych.

Również i temu wnioskowi obrony — odmówił.

Następnie przystąpił Sąd do przesłuchania oskarżonych.
Prawie wszyscy dotychczas przesłuchani oskarżeni żalą się, że zostali na policji pobici. Za wyjątkiem jednego Zajęca wszyscy oskarżeni wypierają się udziału w zajściach.

Osk. Bronisław Skomil opowiada, że po aresztowaniu został najpierw zaprowadzony do gmachu województwa, gdzie w bramie został po raz pierwszy pobity przez wywiadowców i policjantów. Później został drugi raz pobity na komisariacie policyjnym przy ul. Siemieradzkiego. Ten sam oskarżony zeznał dalej, że po aresztowaniu jakiś wywiadowca policyjny, czy konfident, ustawił włożył mu kamień do kieszeni, co może zasładować współoskarżony Guguła.

Wstrząsające wrażenie wywarło przesłuchanie osk. Nadla.

Zostalem — powiada — aresztowany o godz. 15.30. Na komisariacie policyjnym bito mnie pięścią po twarzy, tak, że wybito mi ząb, a krew zalała mi twarz i marynarkę, (osk. pokazuje Sądowi ślady krwi na marynarce). Szczególnie znęcał się nademną wywiadowca Fröhlich, który

bił mnie pięścią po twarzy, równocześnie kopiąc mnie kolanem w brzuch.

Prok.: — Dlaczego pan nie o tem nie mówił sędziemu śledczemu?

Osk.: — Wstyd było mi panie prokuratorze przyznać się do tego.

Prok.: — A dlaczego pan o tem nie mówił?

Adw. Glasner: — I tak by mu nie pomogło.

Następny osk. Widomski zeznaje: — Byłem obecny podczas zajść, za-

chowywałem się zupełnie spokojnie stałem na jednym miejscu, policja przelatowała kilkakrotnie obok mnie, zostawiając mnie w spokoju. Dopiero gdy obok mnie kilku policjantów było pałkami po głowie jednego robotnika, zacząłem krzyczeć, żeby przestali. Wtedy zostałem aresztowany.

Osk. Kühnreich również skarży się na bicie na policji. Na zapytanie p. prokuratora, czy mówił o tem sędziemu śledczemu odpowiada, że tak i że otrzymał od sędziego śledczego odpowiedź, że to do sprawy nie należy.

S.

Przebieg rozprawy czwartkowej

Wczoraj zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni.

Oskarżony Pająk do winy się nie poczuwał. Bito go na policji. Sędziemu śledczemu nie mówił z obawy, by go nie odesłano spowrotem na policję.

Osk. Heller, malarz, dnia 23-go marca pracował na Bielańskiej. Podczas zamieszania w czasie zajść został aresztowany. Widział, że ludzie budowali barykady dla powstrzymania ataku policji. Zeznaje, że nie był w śledztwie, ponieważ mu je podsunęto.

Osk. Grosbard, uczeń szkoły przemysłowej, przez cały czas 23 marca był w towarzystwie dwóch kolegów i udziału w zajściach nie brał. Świadców nie podawał w obawie, że przewlecze to śledztwo. Kolejny zgłosił się sam do Sądu, dowiedziawszy się o sprawie.

Oskarżeni Rybka, Schumkier i Jankowski udziału w zajściach wypierają się.

Dużo materiału na temat stosunków zarobkowych w Krakowie wniosło zeznanie Heleny Ożóg i Gularzówny, robotnic fabryki „Suchard”.

Oskarżone zostały aresztowane, gdy weszły do bramy, gdzie znajdowała się aresztowana robotnica, właścicielka ich Maciejaskówna. Pierwszy strajk okupacyjny w Krakowie — stwierdziły zgodnie robotnice — wybuchł w fabryce „Suchard”, gdzie zarobki robotnic niewykwalifikowanych wahały się od 2.50 do 7, 8, 10 zł. na tydzień.

Osk. Boruchowicz podaje, że został aresztowany w sobotę 21 marca, po zgromadzeniu szewców. Został aresztowany na ul. Pawiej przez post. Radulowicza, który po przyprawieniu go do województwa zameldował: „panie komisarzu, melduje, że przyprawiliśmy tego osobnika, w celu stwierdzenia tożsamości”. Dodał, że Boruchowicz rzucał kamieniami.

Po 2-ch miesiącach odbyła się konfrontacja w ten sposób, że jakiś „cywil”, który znajdował się w urzędzie śledczym, pytał Radulowicza: „Czy pozna pan tego

jegościa, który rzucał w pana kamieniami?”

Radulowicz odpowiedział: „Tak, poznaję”.

Adw. tow. Aleksandrowicz: Czy prokurator przesłuchiwał pana?

Osk.: — Nie.

Osk. Goguła do winy się nie przyznaje. Rada Związków Zawodowych proklamowała strajk protestu w związku z zajściami w „Sempericie” i strajkiem szewców. Na zgromadzenie dnia 23 marca spóźnił się, gdyż był w Inspektoracie Pracy na konferencji. Znajdował się daleko w tyle za masą ludzi. Czy policja strzelała, nie widział. Po południu był ponownie na miejscu zajść i widział jak policja rozpędzała tłum. Nie poczuwając się do niczego, nie uciekał.

Policjant uderzył go kolbą w głowę, poczem leżącego pobito. Gdy go prowadzono, odrzucił nóż szewski, lecz spostrzegł to policjant. Wywiadowca Śmigusa widział dopiero w województwie wobec tego wywiadowca nie mógł go widzieć na miejscu zajść. Chyba by się rozdzielił. W odpowiedzi na zapytania obrońców wyjaśnia m. in., że noża używał do chleba, do ołówek. Nie słyszał bynajmniej okrzyków: „przez z policją”, „iść pod województwo!”, „rzucać kamieniami!”

Przy Skomilu nie nie znaleziono, dopiero potem wywiadowca włożył mu kamień do kieszeni. Oskarżony widział bowiem, jak przyprawiano Skomila do województwa.

Maria Cicha zeznaje, że siedziała na ławce na plantach. Była chora. Widziała, jak wylała się masa ludzi.

Słyszala strzały policji przed które mi ludzie kryli się, gdzie kto mógł. Sama kryła się za drzewami. Uciekać nie mogła, bo — jak powiada — z jednej strony strzelano, a z drugiej — bito. Usiadła na ławce. Doszło do niej 3 policjantów. Jeden z nich zawałował: „Choć tu, ty strzebie!” (kopnął ją w nogę; ślady pokazała sędziemu). Zaprowadzono ją do województwa, gdzie była świadkiem bicia 14-letniego chłopca.

Tyle wczorajsze zeznania.

W imię nauki

Wczoraj w godzinach rannych wystartował z lotniska w Legionowie na balonie „Torun” kpt. Z. Burzyński i dr. Jodko - Narkiewicz do drugiego lotu naukowego, mającego na celu badania jonizacji atmosfery, spowodowanej promieniami kosmicznymi. Prof. Jodko -

Narkiewicz zabrał z sobą wszystkie aparaty naukowe i przyrządy techniczne, które posiadał po jego poprzednim locie. Po godz. 8 „Torun” przy pomyślnych warunkach atmosferycznych poszybował na południe. (PAT.)

Zestawienie rachunkowe

ze sprzedaży odznaki 1-o majowej, wydanej przez Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S.

Sprzedano odznak 1-majowych z napisem „Niech żyje 1-szy Maj” za pośrednictwem Komitetów Partyjnych — 48.300 sztuk — po 30 gr. za sztukę, razem na sumę zł. 14.490.

Wydatki:

1) Wykonanie 48.300 odznak 1-Majowych, wynosi zł. 3.381.

2) Wykonanie projektu odznaki, ekspedycja odznak na prowincję, opakowanie i korespondencja zł. 436.70.

3) Zarachowano Komitetom Partyjnym, które brały udział w sprzedaży odznaki majowej — na cele oświatowo - propagandowe Partii na terenie ich działalności złotych 5.036.50 — razem zł. 8.854.20 gr.

Do dyspozycji Centralnego Komitetu Wykonawczego pozostało zł. 4.525.50 gr., pozostało do ściągnięcia zł. 1.110.30 gr. — razem zł. 5.635.80 gr.

CENTRALNY KOMITET WYKON. P. P. S.

Świat Pracy całej Polski wita „Dni Kultury Robotniczej” w Krakowie

urządzane 20 i 21 czerwca z inicjatywy T. U. R.

Okrucieństwo, jako system

W dobie faszyzmu

Już niejedną z filozofów i socjologów zastanawiał się nad ciekawą kwestią — skąd tyle okrucieństwa w naszej dobie przerażającej kultury, rozwiniętej techniki, szerokiej oświaty? Nastąpiło jakgdyby jakieś załamanie psychiki ludzkiej. Bez opamiętania ludzi się morduje, torturuje, dręczy w najwyszukańszy sposób. I nawet stwarza się odpowiednią „filozofię”. Pamiętam, jakie wrażenie wywarła na mnie lektura książki „wytwornego” filozofa-pesymisty Spenglera: „Lata rozstrzygnięcia”: „Der Mensch ist ein Raubtier” (str. 14) — „człowiek to zwierzę drapieżne”, — dzieje ludzkości, to dzieje wojen; „odwieczne barbarzyństwo budzi się nanowo” i t. d.

Skąd więc to odrodzenie okrucieństwa? Sądzę, że jest ono w związku z zaostrzeniem walk klasowych w naszych czasach. Stopniowo rozkładający się świat kapitalistyczny broni się jak może. Tu żartów nie ma! Bezwzględny „totalizm”, bezwzględna dyktatura — to istota faszyzmu. To jedno, główne źródło — okrucieństwo klasy, zagrożonej w samych podstawach swego istnienia. Dochodzi jeszcze drugie, pochodne. Faszyzm posilkuje się, jak wiadomo, drobną burżuazją, która w dobie ostrego kryzysu szuka zbawcy i śpieszy pod sztandary „wodza”. A wiadomo (pisał o tem jeszcze Marks), że ten wyprowadzony z równowagi i zagrożony w swej egzystencji drobny burżuaz gotów jest na wszystko, nie cofa się w swym szale przed niczem! A przytem u tego drobnego sklepikarza i u lumpenproletariatu odgrywa wielką rolę wywołany „kompleks niższości” — teraz jest czemś! Ma kolonizację „koszulę” lub mundur S. A.; może bezkarnie bić Żyda lub znęcać się nad socjalistą; może hałasować po knajpach, zadarmo spijać piwo i bić po głbie każdego, kto nie dość „entuzjastycznie” mówi o faszyzmie i o jego „wodzu”.

Tu są klasowe, społeczne źródła okrucieństwa społecznego, jako metody. Przypomnijmy sobie: epoka łagodniejszych stosunków międzyklasowych (przed wojną) była zarazem epoką mocnego kapitalizmu; demokracja, legalizm, humanizm były hasłami tamtej epoki.

Niewątpliwie także odegrała swą rolę wojna: podwójnie — bezpośrednio na psychikę ludzkości wpłynęły masowe okrutne rzezie; pośrednio — przygotowywanie nowej, tym razem „totalitarnej” wojny odpowiednio usposabia mentalność ludzką. Ale pamiętajmy, że i wojna jest związana z faszyzmem.

„A gdzie postęp kultury ludzkiej?” — zapytuje naiwny. Otóż właśnie, przeżywamy załamanie się kultury w związku z załamaniem się stosunków klasowych.

Najbardziej wyraziście to załamanie w państwie hitlerowskim. Tam „bestjalizm” policyjny, rasistowski, klasowy, wszelaki (używając wyrażenia filozofa Bierdiajewa z jego ostatniej francuskiej książki „Przeznaczenie człowieka”) osiągnął swój straszny „szczyt”. W dobie, dodaje Bierdiajew, gdy chrześcijaństwo walczy z komunizmem... Ale też (dodaje chrześcijański filozof Bierdiajew) „kultura” bestjalizmu hitlerowskiego nie ma nic wspólnego z prawdziwym chrześcijaństwem...

Hitlerja — jako kraj bestjalizmu. Tak, straszny jest ten kraj, tak dziś gloryfikowany przez naszą endecję!

Naczytałem się dość o tych okrucieństwach. Czytałem różne wspomnienia z „obozów koncentracyjnych” w Dachau, Oranienburgu

i t. p. Jak ludzi mordowano w najbardziej wyrafinowany sposób. Jak syn b. prezydenta Niemiec, tow. Ebert junior, musiał wśród urągania pełzać po gnoju, czyścić rekami żołdackie wychodki i t. p. A jednak niedawno przeczytana przemiennie książka, zrobiła na mnie niemałe wrażenie. Jest to *Billingera: „Więzień numer 880”*. Są to wspomnienia o aresztowaniu w Berlinie, o przebywaniu w więzieniu, oślawionym „Columbiahaus’ie”, a następnie w obozie „Hubertshof”. Rzec robi wrażenie dzięki naprawdę widocznej szczeroci, obiektywizmowi, a przede wszystkim literackim walorom. Czyta się z przerażeniem. Jak coś podobnego jest wogóle możliwe wśród ludzi?

„Obóz”... po „Columbiahaus’ie” wydaje się niemal „rajem”. Biją, naturalnie, i tu okropnie. Znęcają się na każdym kroku. Przebywanie w karcerze doprowadza niemal do śmierci. A poza tem istnieje „stojąca trumna” — karcer najostrejszy, taki wąski, że uisnąć niepodobna. Zresztą i stać również niepodobna, bo podłoga „robiono ukośną, spadziastą. Wobec tego więzień pada naprzód, głową na drzewo”.

lub ścianę, nogi mu puchną, po paru dniach wyjmują go z tej kamiennej trumny jak kawałek drewna. Każdy nowicjusz, świeżo przybywający do obozu, przechodzi przez t. zw. „glajchszaltowanie”, t. zn. ponowną indagację, połączoną z okrutnym biciem.

A jednak — dzięki pracy, dzięki przebywaniu we wspólnych koszarach i t. p. życie w „obozie” wydaje się znacznie lżejszym — po torturach w „Columbia”.

Ta „Columbia”... To już trzeba przeczytać, trzeba wczuć się w stan duszy więźnia, umieszczonego w pojedynczej celi — i torturowanego w wyszukany sposób niemal od rana do wieczora. Na niektórych celach czytamy napisy: „Tryper”; Oznacza to, że podczas bicia i kopania, trawienia nogami i torturowania pokaleczono więźniowi organa płciowe, i więzień jest narazie w leczeniu. Autor opisuje, jak go samego bito, w specjalnie urządzonej piwnicy; bito rękami, wymoczonymi w wodzie; oblewano głowę zimną wodą — i znowu bito. W końcu odniesiono go do celi i rzucono na podłogę. Wstać nie mógł... A gdy

do celi przyszedł dozorca, należało mu zameldować, — „pokaleczyłem się, spadając ze schodów”. Noc — okropna: ani leżeć, ani siedzieć, ani stać. Skóra pękała na opuchniętym ciele. A nazajutrz — znowu na indagację!...

Ale wszystkiego tu nie opiszemy, nie powtórzymy. Gorsze od fizycznych cierpień było to ustawiczne, bez przerwy dzikie znęcanie się nad godnością ludzką...

Tyle Billinger. Nie wiem, może obecnie stosunki trochę się poprawiły, „znormalizowały”: Billinger przedstawia pierwszy okres hitlerowskiego. Ale to nie ma znaczenia istotnego. To tylko jeden z obrazków, drobna cząstka systemu okrucieństwa, wprowadzonego przez faszyzm. Ciż sami faszyści chętnie powołują się na to, że „bronią kultury” (!) przed klasą robotniczą.

Okrucieństwo wzrasta, szerzy się po świecie jako wyraz broniącego się systemu kapitalistycznego, jako wyraz faszyzmu, jako wyraz napiętych walk klasowych. Jest to „kultura” gasnącego świata.

K. CZAPIŃSKI.

„Dni Kultury Robotniczej” w Krakowie 20—21 czerwca

OKRĘG. TUR. Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

donosi o masowym wyjeździe członków TUR. do Krakowa na „Dni Kultury Robotniczej”. Już na sobotę na zjazd działaczy oświatowych wyjeżdża kilkunastu towarzyszy. Nadto wieczorem w sobotę pociągami z Górnego Śląska wyjeżdża kilkuset turowców, a nad to wielu jedzie rowerami, a z oddziałów wiejskich jadą na niedzielę furmankami.

POZDROWIENIA I WYRAZY SOLIDARNOSCI.

Szereg mniejszych oddziałów TUR. daleko położonych od Krakowa, nie mogąc wysłać swych delegatów, przesyła pozdrowienia i wyrazy solidarności uczestnikom „Dni Kultury Robotniczej”, przybyłym do Krakowa. — Takie listy nadesłały już: TUR. Suwałki, Augustów i inne.

TOWARZYSZE Z WOLNEJ SCENY ROBOTNICZEJ Z GDANSKA starają się uczestniczyć w „Dniach Kultury Robotniczej” w Krakowie. I o ile nie staną poważne trudności na przeszkodzie — przybędą na 20 i 21 czerwca do Krakowa.

NOWE ZGŁOSZENIA.

Bezustannie napływają nowe zgłoszenia udziału w zjeździe. Os-

tatnio zgłosili uczestników: Straconka — 1, Myślachowice — 55, Piotrków — 20, Ostrowiec kielecki — 1, Mielec — 2.

Warszawa — zgłosiła dotąd: Zw. tramwajarzy 3 osoby, Zw. Elektryków — 5 osób. Nadto jedzie z Zarz. Głównego i oddz. TUR. warszawskiego około 20 osób.

Najliczniejsze grupy przybędą z Górnego Śląska, z Zagłębia Krakowskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego i z Tarnowa.

Wszystkim zgłoszonym już uczestnikom wysłano karty uczestnictwa, uprawniające do zniżki kolejowej. Po przyjeździe do Krakowa należy natychmiast zgłosić się na stacji kolejowej do dyżurnych TUR. celem odebrania legitymacji zjazdowej i wpłacenia należności zjazdowych.

Zwracamy raz jeszcze uwagę, że zjazd robotniczych działaczy oświatowych rozpoczyna się w sobotę, 20 b. m. o godz. 9 rano przy ul. Smoleńsk 9.

W niedzielę, 21 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu TUR, ul. Sławkowska 13, odbędzie się konferencja pisarzy proletariackich, pod kierownictwem tow. Leona Kruczkowskiego.

MAŁY FELJETON

Handel wymienny

Międzynarodowa wymiana towarów przybrała ostatnimi czasy formę handlu zamiennego, jaki stosowany był w zamierzchłych czasach, kiedy nie było jeszcze pieniędzy i jakoś praktykowały się jeszcze obecnie u ludów Afryki Środkowej oraz na wyspach Polinezyjskich. „Daj mi to, a ja ci w zamian dam tamto”.

Ten powrót do prymitywizmu nastąpił dlatego, że już nie tylko poszczególne ludzkie, jak sroki, chowają błyszczące kawałki złota, ale całe kraje i narody całe nie wypuszczają pieniędzy z garści, chowając je na

czarną godzinę, która zbliża się wielkimi krokami.

Tej formy wymiany towarów nie nazywamy jednak handlem zamiennym. To byłoby za mało po prostu, a nowe czasy wymagają nowych nazw. Nazywa to się handel kompensacyjny.

W drodze handlu kompensacyjnego wysyłamy do Włoch węgiel za okręty, do Hiszpanii — jaja w zamian za pomarańcze, a do Niemiec szwinie w zamian za nowoczesne idee o państwie.

Trudno już dziś powiedzieć, jak wychodzimy na tym nowoczesnym handlu i czy naprzykład nie szkoda naszych świń dla tych idei.

Teraz znowu p. Władysław Studnicki proponuje zawarcie umowy handlowej z Brazylią co do wymiany Żydów na kawę. Polska ma eksportować do Brazylii Żydów, w zamian czego otrzyma kawę.

P. Wł. Studnicki sprawami gospodarczymi dotychczas nie zajmował się. Celował w zagadnienia polityczne i zazwyczaj pudłował. Nie należy przeto dziwić się, że nie skonkretyzował bliżej swojej myśli i nie powiedział, jak ta wymiana będzie się odbywała, czy kilogram za kilogram, czy może jeden mały czarny za jedną małą czarną i t. d.

Należy jednakże zwrócić uwagę projektodawcy na niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z tego bądź co bądź handlu żywym towarem. Dziś p. Studnicki proponuje eksport Żydów do Brazylii w zamian za kawę, a jutro ktoś zaproponuje wywiezienie p. Studnickiego do... Holandii w zamian za śledzie.

To jedno.

A poza tem włosko - abisyńska wybuchła o nie co innego, jak właśnie o handel ludźmi. Szlachetne serce Mussoliniego burzyło się, gdy słyszał, że Abisyńczycy uprawiają handel niewolnikami i w szlachetnym porwywie za karę podbił Abisynję.

Czy p. Studnicki chce zadzierać z Mussolinim?

Czy nie uważa, po rozważeniu na zimno swego projektu, że należy go jaknajprędzej cofnąć?

Bo nawet mniejsza o Mussoliniego; ale co powie Endecja, gdy p. Studnicki pozabawi ją Żydów? „Pójdzie” zamiast z Żydami walczyć o kawę?

To nie jest interes.

ULTIMUS.

11 KROTNĄ KORZYŚĆ ZAPEWNIĄ WYKŁADOM K.K.O. MIASTA ST. WARSZAWY

Przegląd Prasy

Nie przeciągać struny! Bankructwo prohitlerowskiej polityki. Wezwania „Czasu”

Akt oskarżenia w procesie krakowskim usiłuje przedstawić oskarżonych, jako komunistów. To jest z punktu widzenia władzy administracyjnej zrozumiałe. Trzeba jakoś „usprawiedliwić” wypadki krakowskie. Prokurator, oczywiście, mógł krytyczniej odnieść się do materiału dostarczonego przez władze bezpieczeństwa, ale ostatecznie to kwestia jego smaku i pojmowania przezeń roli oskarżyciela publicznego. Rzeczą sądu będzie ocena owego aktu oskarżenia.

Natomiast naszą jest rzeczą napiętnowanie z miejsca nowego wyczynu „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, który usiłuje tak spreparować sprawozdanie z procesu, aby zająć krakowskie przedstawić jako dzieło... Żydów.

Wydaje nam się, że już czas spokojnie, ale stanowczo powiedzieć panom endekom: „Nie przeciągajcie struny”.

**

„Czerwoniaki” przez długi czas zachowywały się polityką p. Becka wogóle, a jego flirt z hitlerowskimi władzami w m. Gdańska w szczególności. Obecnie po ostatnich doświadczeniach i sam „Kurjer Czerwony” musi ogłosić jak fatalne rezultaty osiągnięły dzięki tej polityce „przyjaźni”.

Jedno zwłaszcza nie może być nam obojętne, mianowicie bezpieczeństwo Polaków na terenie Gdańska. A to bezpieczeństwo nie jest bynajmniej przez Senat zapewnione.

Istotnie, w ciągu soboty i niedzieli kilku Polaków padło ofiarą bojówek narodowo - socjalistycznych. Ponieważ nie pozdrawiali par tyjnych sztandarów, brunatni szturmowcy pobili ich do utraty przytomności.

W czasie napaści zaś narodowych socjalistów na zebranie w „Deutsches Haus” w Oliwie, jeden z przewódców wzywał wprost do bicia Polaków.

To są rzeczy niedopuszczalne. Ko misarz Generalny R. P. min. Papée interwenjował już w Senacie, żądając ukarania winnych, naprawienia szkód materialnych oraz gwarneji

bezpieczeństwa spokoju na przyszłość.

I w końcu:

Ulica gdańska nie może być wydana na łup partyjnych bojówek. W wolnym mieście musi wreszcie zapanować spokój i porządek.

„Czas” wystąpił z nawoływaniem do „Zgody narodowej”; twierdząc, że „poglądy na zasadnicze problemy życia państwowego wśród poszczególnych odłamów politycznych i społecznych coraz bardziej się upodabniają”. Jeśli chodzi o endecję i „sanację” — to być może „Czas” ma poniekąd rację. Nigdy nie było wielkich różnic, ale „odkrycie”, „Czasu” nie może w najmniejszym stopniu dotyczyć lewicy społecznej.

„Czas” ubolewa, że

„walka polityczna odbywa się wciąż pod hasłem — albo tylko my, albo tylko wy, natomiast wykluczona jest jakakolwiek współpraca”.

„Czas”, nawołując do współpracy staje w jaskrawej sprzeczności z tem, co w Sejmie mówił p. Składkowski, który do opozycji nawet nie chciał się zwracać. „Czas” upraszcza sobie zjawiska robienia społeczeństwa na różne obozy, twierdząc, że przyczyną tego są przedwojenne orientacje polityczne.

„Ten smutny i nienaturalny stan rzeczy jest wynikiem walk orientacyjnych z okresu niewoli. Gdy nie było państwa, nie mogło być skupienia całego narodu wokół jednako przez wszystkich rozumianej racji państwowej. Było dążenie wszystkim wspólne do odzyskania niepodległości, jednakowoż w dążeniu tem poszczególne odłamy polityczne różnemi kroczyli drogami i stąd w czasie wojny w dwóch przeciwnych znalazły się obozach.

Jest to prawdziwe nieszczęście dzisiejszej naszej rzeczywistości, że zamiast zostawić ocenę ówczesnej polityki przysłuszu bezstronnemu historykowi, usiłujemy już dzisiaj wydać w tej sprawie wyrok, który potępią jednych, a przyznają rację drugim”.

Obecny podział polityczny nie jest oczywiście wynikiem różnic

tylko przedwojennych. Decydujący wpływ mają liczne inne czynniki. Poszczególne partje dzieli wcale nie tylko stosunek do przedwojennej przeszłości, ale przede wszystkim do obecnej rzeczywistości.

Tu nie tylko o „wyłączność” chodzi. Różnice są znacznie głębsze. Dotyczą one zupełnie odrębnych światopoglądów na rolę, zadania i ustrój Państwa.

S-EK.

Proces OUN w Sądzie Najwyższym

W poniedziałek w Sądzie Najwyższym odbędzie się proces Ukraińców, skazanych przez drugą instancję za zabójstwo min. Pie-

rackiego. Do Sądu Najwyższego złożonych zostało 8 skarg kasacyjnych obrońców skazanych.

I. K.

Nasza nowa broszura

Program Ludu Pracującego

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła wśród mas robotniczo-chłopskich, nasza nowa broszura „Program Ludu Pracującego” świadczy o tem fakt, że obecnie przystąpiliśmy do wydania trzeciego nakładu.

PROGRAM LUDU PRACUJĄCEGO, zawiera pełny tekst uchwał Konferencji Partji Socjalistycznych i Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dn. 3 maja, wraz z uchwałami Rady Państwa P. P. S.

Teksty tych uchwał, wytyczające drogi urzeczywistnienia już dziś celów i hasel, pod którymi jednoczy się, krzepnie i walczy lud robotczy, poprzędzone są wyjaśniającym wstępem.

Cena broszury 16-to stronkowej wynosi 10 gr. Przy zamówieniach ponad 100 sztuk, organizacje partyjne, zawodowe, kulturalno - oświatowe, otrzymują 50 procent rabatu.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego CKW, ulica

Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO Nr. 3.174.

Komitety partyjne winny wszystko uczynić, ażeby „Program LUDU PRACUJĄCEGO” dostał się do rąk każdego robotnika i chłopca.

Tak, jak była prowadzona agitacja na rzecz odznaki majowej — tak samo, lecz w stopniu jeszcze silniejszym, musi być poprowadzona agitacja za nabywaniem „PROGRAMU”.

Z „Programem Ludu Pracującego” musimy zapoznać najszerze rzesze robotniczo - chłopskie. Ażeby „Program” mógł być masowo rozkolportowany, wyznaczylimy cenę bardzo niską, bo zaledwie 10 groszy, z tem, że organizacje, zamawiające powyżej 100 sztuk, otrzymują „Program” w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Wzywamy zatem wszystkie organizacje partyjne do dalszego zorganizowania masowego kolportażu i nadsyłania zamówień.

SEKRETARIAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

Rząd angielski
za zniesieniem sankcji

LONDYN, 17.6 (PAT.). Gabinet brytyjski obradował w środę przez dwie godziny. Aczkolwiek powzięte decyzje otoczone są ścisłą tajemnicą, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że gabinet jednogłośnie uchwalił wzięcie w Genewie w swe ręce inicjatywę celem doprowadzenia do zbiorowego zniesienia sankcji przez Ligę Narodów. Wszelkie pogłoski o jakichkolwiek rozbieżnościach w łonie gabinetu na ten temat okazały się bezpodstawne, co więcej, uchodzi dzisiaj za rzecz pewną, że kanclerz Skarbu Chamberlain, występujący w jednym z klubów konserwatywnych z ostrym atakiem na dalsze utrzymanie sankcji w mocy, czego domagają się skrajni pacyfści angielscy, uczynił to po dłuższej rozmowie z min. Edenem. W toku tej rozmowy min. Eden poddał Chamberlainowi tę sugestię, z którą kanclerz Skarbu później skorzystał.

Decyzja Rządu brytyjskiego wystąpienia z inicjatywy zniesienia

OSTATNIE DEPESE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Arabowie w Palestynie walczą
z wojskiem angielskim

JEROZOLIMA, 17.6 (PAT.). Maruderzy arabscy zaatakowali w nocy patrol samochodowy brytyjski na drodze do Jaffy. Patrol odpowiedział strzałami. Jeden z napastników został zabity, a wielu jest rannych.

JEROZOLIMA, 17.6 (PAT.). Akty sabotażu trwają w dalszym ciągu. W kilku miejscowości doszło do strzelanin, zwłaszcza około osiedli żydowskich, położonych w pobliżu Jerozolimy, Tel-Awiv i doliny Esdrelow. Wypadków z ludźmi jednak nie zanotowano. W miejscowości Gaza wybu-

chyły cztery bomby, nie wyrządzając szkód. Ponadto pod most kolejowy na linii Jerozolima — Lidda podłożona została bomba, która jednak nie eksplodowała. Zanotowano szereg wypadków przecięcia drutów telefonicznych. W sąsiedztwie Azar zniszczono 400 drzew pomarańczowych. W szeregu miejscowości patrole wojskowe zostały zaatakowane strzałami. Wojsko odpowiedziało ogniem. Wsi Rantia jeden Arab został zabity, a kilku rannych.

W sąsiedztwie Azar zniszczono 400 drzew pomarańczowych. W szeregu miejscowości patrole wojskowe zostały zaatakowane strzałami. Wojsko odpowiedziało ogniem. Wsi Rantia jeden Arab został zabity, a kilku rannych.

W sąsiedztwie Azar zniszczono 400 drzew pomarańczowych. W szeregu miejscowości patrole wojskowe zostały zaatakowane strzałami. Wojsko odpowiedziało ogniem. Wsi Rantia jeden Arab został zabity, a kilku rannych.

Znowu reorganizacja policji niemieckiej

BERLIN, 17.6 (PAT.). Dla unifikacji zadań policji w państwie kanclerz zamianował zastępcę tajnej policji pruskiej (Gestapo) Himmlera, szefem policji niemieckiej w min. spr. wewnętrznych Rzeszy niemieckiej, a jednocześnie powierzył mu kierownictwo wszystkich spraw policyjnych w ministerstwie spraw wewnętrznych zarówno Rzeszy jak Prus. Himmler podlega bezpośrednio władzy ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus.

„Państwa Lewantu“

PARYŻ, 17.6 (PAT.). „Echo de Paris“ i „Oeuvre“ donoszą, że w min. spraw zagr. pod przewodnictwem podsekretarza stanu Vienot, a z udziałem generałów Gamelin'a i Georges'a odbyła się narada o nadaniu Syrii i Libanowi ustroju republik niezależnych, sprzymierzonych z Francją pod nazwą „Państwa Lewantu“. Teksty traktatów w tej sprawie były już przedmiotem rokowań z delegacjami Syrii i Libanu, — niebawem projek-

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Przez oddanie całej policji niemieckiej pod władzę kierownictwa policji Rzeszy zakończono długi proces rozwojowy unifikacji policji w państwie. Odtąd policja bezpieczeństwa, administracyjna, żandarmeria, policja kryminalna i tajna policja państwowa są zjednoczone, a dzięki temu sprawność ich została podniesiona.

ty tych traktatów będą przedłożone do zatwierdzenia Radzie ministrów. W ten sposób Syria i Liban zostałyby wyzwolone z pod mandatu Francji tak, jak to uczyniła W. Brytania z Irakiem w 1932 r. Projekty traktatów przewidują utrzymanie pewnej ilości wojsk francuskich w Syrii i Libanie dla obrony granic tych państw, lecz miejsc pobytu wojsk francuskich będą ściśle określone w umowie.

Spadek frekwencji
na wyższych uczelniach w Niemczech

Liczba uczących się na wyższych uczelniach w Niemczech z każdym semestrem spada. Prasa berlińska pisze o tem bez żenady, uważając widocznie, iż ten odwrót młodzieży od wyższych studiów nie przynosi ujmy reżymowi hitlerowskiemu.

W semestrze zimowym 1934/5 immatrykulowano w Niemczech 7,934 studentów, gdy w semestrze letnim 1933 zanotowano przeszło 14,000 immatrykulacji. Semestr letni 1935 wykazuje dalszy spadek, a mianowicie zaledwie 7,000 zapisów.

Na wszystkich wyższych uczelniach w Niemczech było w seme-

strze letnim 1933 roku 116,000 słuchaczy, a już w następnym semestrze zimowym tylko 89,000, a w semestrze letnim 1935 zaledwie 77,000.

Jeżeli wziąć za podstawę stan rzeczy w 1933 r., to spadek liczby studentów na wszystkich wyższych uczelniach w Niemczech wynosi 33,41%, a na uniwersytetach dochodzi nawet do 38%.

Zjawisko to jest konsekwencją systemu rządzenia, przy którym urządzano auto-de-fé dziełom nauki i literatury. Dorosła młodzież nie studiuje. Woli maszerować i strzelać, co dla hitlerowskich Niemiec ważniejsze jest od nauki.

W Gdańsku biją Polaków

We wtorek wieczorem i w środę zaistniały wypadki pobicia przez narodowych „sojalistów“ obywateli polskich za niesalutowanie flagi ze swastyką. Pobili zostali Józef Posiadłowski, Feliks Szczudowski, Moniek Lipkowski, Wiktor Szopiński z Tczewa.

Poza tym napadnięto i pobito z tej samej przyczyny kilku Niemców.

Zarząd główny Związku Polaków W. M. Gdańska uchwalił spowodować wyjazd pobicia Polaków rezolucję protestacyjną.

W imieniu Komisarza Generalnego

R. P. odwiedził w szpitalu radca Rógowski Polaka Leona Kuźmieraka, który został przez narodowych „sojalistów“ napadnięty i ciężko ranny.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester interwenjował pisemnie, a następnie osobiście u prezydenta Senatu Greisera, zwracając mu uwagę na konieczność utrzymania przez władze gdańskie porządku i spokoju publicznego, aby w przyszłości nie powtórzyły się krwawe zajścia podobne do ostatnich, które mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. (P.T.).

Ruch strajkowy w Belgii

BRUKSELA, 17.6 (PAT.). W środę rano pochód strajkujących skierował się ku „Domowi Ludowemu“, gdzie odbył się meeting pod gołym niebem. Wieczorem w strajkujących fabrykach odbędą się zebrania lokalnych komitetów, które będą omawiały sprawę ogłoszenia strajku generalnego. Wobec tej ewentualności burmistrz Brukseli Adolf Max wydał do ludności odezwę przypominającą przepisy, zabraniające wszelkiego rodzaju zebrani i niedozwolonych pochodów. Burmistrz zapowiada, iż przepisy te będą stosowane z całą surowością.

W Gandawie zastrajkowali robotnicy dokowi. Górnicy w kopal-

niach węgla przyłączyli się również do ruchu strajkowego. Warsztaty metalurgiczne stoją.

LEODJUM, 17.6 (PAT.). W środę w godzinach południowych sytuacja uległa zaostrzeniu. Żandarmeria dokonała kilkunastu aresztowań. Grupy agitatorów usiłowały udaremnić wszelki ruch na mieście, zatrzymując pojazdy i przechodniów. Demonstranci usiłowali opanować składy węgla i zabudowania kolejowe. Żandarmeria kilkakrotnie strzelała. W południe demonstranci obrzucili kamieniami aparaty sygnalizacyjne na moście kolejowym na linii Leodjum—Bruksela. Do południa aresztowano około 50 osób.

W Hiszpanji

Nieudana ofensywa prawicy w parlamencie

Z Madrytu donoszą: Kortezy odrzuciły wniosek przywódcy prawicy Gil Roblesa, który domagał się od Rządu powzięcia energicznych zarządzeń celem stłumienia ruchu rewolucyjnego i wyraziły 207 głosami stronictw „Frontu ludowego“ votum zaufania dla gabinetu Cesares Quiroga. Stronictwa prawicowe opuściły salę posiedzeń na znak protestu przeciwko przemówieniu b. ministra oświaty Domingo, który nazwał

wniosek Gil Roblesa ciemnym manewrem, skierowanym przeciwko Rządowi ludowemu. Socjaliści urządzili burzliwą manifestację przeciwko prawicy.

Podczas debaty deputowany monarchistyczny Calvo Sotelo, atakował ostro Rząd, w sposób nie słyshanie demagogiczny. Przemówienie deputowanego Sotelo było przerywane przez lewicę. Premier Cesares Quiroga odparł z oburzeniem twierdzenia mówcy.

W sobotę zapadnie wyrok
w procesie N.S.D.A.B.

W środę w 11-y m. dniu procesu w Katowicach przeciwko członkom organizacji NSDAB. zabrał głos prokurator dr. Początek, który w 2-godzinnej mowie scharakteryzował szczegółowo cechy zbrodni, jakiej dopuścili się oskarżeni, tworząc organizację, której zadaniem było wywołanie zbrojnej akcji na terenie polskiego G. Śląska w celu oderwania go od macierzy. Rekapitulując szczegółowo przebieg przewodu sądowego, prokurator stwierdza, że oskarżeni mieli pełną świadomość celów organizacji NSDAB, co potwierdziło przyznanie się wielu oskarżonych do winy oraz zeznania świadków i liczne dowody rzeczowe w postaci korespondencji, list składkowych oraz spisu członków organizacji. Jedynie w stosunku do kilku oskarżonych zachodzi wątpliwość co do tej świadomości czynów przestępczych, a to ze względu na ich niski poziom umysłowy.

W końcu prokurator domaga się dla osk. Zająca i 6-ciu innych oskarżonych kary 12 lat więzienia, dla pozostałych zaś oskarżonych wysokość kar pozostawia do uznania sądu.

Po krótkiej przerwie o godz. 11.30 rozpoczęli swoje przemówienia obrońcy.

W ostatnim słowie oskarżeni prosiła trybunał o niski wymiar kary, względnie o uwolnienie, motywując to tem, że padli ofiarą agitacji lub też nie zdawali sobie sprawy z istoty czynów.

Na tem trybunał zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w sobotę 20 b. m. o godz. 12 w południe.

Na obozy dla Czerwonych Harcerzy ŁANCUCH PRASOWY

Tow. Krystyna Lichaczewska wpłaca 2 zł. i wzywa ob. ob. Tadeusza Wanata, Filipa Troszkiewicza, Karola Haubolda, Klemen-sa Kakieta oraz Jana Żerkowskiego.

Tow. Roman Jasiński wpłaca 3 zł. i wzywa ob. ob. Ponińskiego, J. Wojciechowskiego, Eugenjusza Dziembowskiego i Tadeusza Burakowskiego i Adama Czarnowskiego.

Tow. Józef Deptuła wpłaca 2 zł. i wzywa tow. tow.: Wojciecha Starenga, Jana Skultetę, Miecz. Gajewskiego i Władysława Wilczyńskiego.

Tow. Wanda Lipszcówna wpłaca 3 zł. i wzywa tow. tow. Józefa Stopnickiego, Edwarda Hryniewicza i Jerzego Cesarskiego.

Środowe posiedzenie Sejmu
Dyskusja nad pełnomocnictwami

Nasze krótkie sprawozdanie z przebiegu środowej dyskusji w Sejmie nad ustawą ponownych pełnomocnictw dla Rządu uzupełniamy parą szczegółów.

Podaliśmy w liku słowach parę ustępów z przemówienia pos. gen. Żeligowskiego. Przemówienie to jednak zasługuje na obszerniejsze omówienie ze względu na osobę mówcy.

Gen. Żeligowski nie był nigdy i nie jest politykiem. Jest dobrym żołnierzem i patriotą w najszlachetniejszym znaczeniu tego wyrazu i do zagadnień społecznych podchodzi z żołnierską prostotą i szczerością oraz z bezinteresownością patrioty i demokraty.

Gen. Żeligowski utrzymuje stały kontakt z ludnością wiejską i robotniczą Wileńskiego i ten kontakt z masami odzwierciedla się w jego przemówieniach.

Pos. gen. Żeligowski w dalszym ciągu przemówienia powiedział:

„Sądzę, że czasam powrócę do Sejmu partje polityczne. One najlepiej przechowują ideologię i doświadczenia życia. Należy wykrzyszczać wiedzę ludzi zbliżonych do życia i dlatego pełnomocnictwa nie zdają się być celowymi.

Wiemy, jak trudno jest wyłonić program, nie tylko dlatego, że istnieje bezrobocie, ale szczególnie dlatego, że nastąpił zmierzch doktryn kapitalistycznych. Trudno, to się skończy. To, co ludzkość za bożki uważała, okazało się fetyszami na glinianych nogach, które padają. Jesteśmy na rozstajnych drogach.

Pos. Marchlewski oczekuje ogłoszenia listy osób, które wywoływały zagranicę. Chciałby wiedzieć, ile prawdy jest w tem, że za polskie pieniądze odbudowano Palestynę.

Pos. ks. Lubelski stwierdza, że faktem jest, iż chłop i robotnik w

większości swej nie mają zaufania do obecnych rządów.

Pos. Sommerstein poruszył sprawę bezpieczeństwa ludności żydowskiej w związku z ostatnimi wypadkami w licznych miejscowościach.

Pos. Sommerstein powiada:

„Władza administracyjna nie przeciwdziała ekscesom w porę, a jedynie przeświadczenie, że władze przeznaczone do utrzymania porządku, spełnia swe zadanie i przeciwstawia się akcji antyżydowskiej wpłynę na jej uspokojenie. W celu podsycecia akcji przeciw Żydom sugeruje się pogląd, że Żyd i komunista to jedno, ale nie myśli się o tem, że doprowadzenie do ruiny ludności żydowskiej, odebranie młodzieży żydowskiej wszelkich widoków egzystencji, obrażanie godności obywatela i człowieka — otwiera wrota komunizmowi. Antysemityzm jest najniebezpiecznym rozsądkiem komunizmu“.

Mówca zapowiada głosowanie posłów żydowskich przeciw pełnomocnictwom.

4 tyg. w JUGOSŁAWII
lub w BUŁGARJI

Zwiedzanie Bukaresztu, Warny, Stambułu, Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia, wycieczki do Wenecji, Splitu, Dubrownika, Kotoru, na wyspę Korfu od 340 zł. Spłaty ratami. „DETUR“ W-wa, Marszałk. 129 „FRANKOPOL“ W-wa, Mazowiecka 9

Pehrsson tworzy Rząd
w Szwecji

SZTOKHOLM, 17.6 (PAT.). Konserwatyści i ludowcy przyjęli propozycję przywódcy Związku Chłopskiego Pehrsona o utworzeniu rządu koalicyjnego.

Wiadomości Sportowe

ROZDANIE NAGRÓD MISTRZOWSKIM ZESPÓŁOM SZKÓŁ. W parku szkolem im. Sobieskiego odbyła się uroczystość rozdania nagród i dyplomów zwycięzcom zawodów szkolnych o mistrzostwo warszawskich szkół średnich w różnych gałęziach sportu. W pięć nożnej nagrodę zdobyła drużyna szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, w siatkówkę męską — IV gimn. Miejskie, w siatkówkę kobiecą — gimn. im. Król. Jadwigi, w lekkoatletycznych — IV gimn. Miejskie, w lekkoatletyce kobiecej — Szkoła Państwowa Przemysłowa Żelazna, w lekkiej atletyce męskiej — gimn. Giżyckiego. Na uroczystości rozdania nagród obecni byli przedstawiciele Kuratorium okręgu szkół warszawskiego w osobach pp. Kutnerowej i Wardasa.

Piłka nożna

„REKORD BRAMEK“. W tegorocznych mistrzostwach Ligi „rekord bramek“ strzelców ligowych przedstawia się następująco: 10 bramek — Peterek, Wilimowski (Ruch), 8 bramek — Lewandowski (LKS), 7 bramek — Kwaszkiewicz (Warta), 6 bramek — Matjas II (Pogoń), Herman (Dab), 5 bramek — Pazurek II (Garbarnia), God (Śląsk), 4 bramki — Wypiewski (Legia), Szware (Warta), Wolski (LKS), Lyko (Wisła).

GARBARNIA POKONANA W PRZEMYSŁU. Dnia 16 czerwca Liga drużyny Garbarni przegrała w Przemyśle mecz towarzyszy z Polonią (Przemyśl). Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Galdan. Sędzia p. Głowacz.

Lekkoatletyka

DOSKONAŁE WYNIKI W CHODZIE. W niedzielę odbyły się w Warszawie zawody w chodzie na dystansie 40 km. przy udziale znakomitego zawodnika łotewskiego Dahlinsa.

W konkurencji tej padły znakomite wyniki. Zwyciężył Dahlins — 3:27:40 sek. przed Biergegowem — 3:31:06 sek. Na trzecim miejscu sklasyfikował się Prokopowicz (z S. Janowa Dolina), na 4-em — Grajdek (Strzelec Warszawa).

Pływanie

SEZON NA PŁYWAŁNI REPREZENTACYJNEJ OTWARTY. Ostatnio otwarta została do użytku sportowców i publiczności pływalnia reprezentacyjna przy ul. Łazienkowskiej. Na pływalni dokonano ostatnio znacznej przebudowy i poprawek. Dzięki założonym filtrom sprawa wo-

dy została ostatecznie pozytywnie rozstrzygnięta. Obok pływalni założono korty tenisowe, trawniki, ulepszono szatnie i natryski.

Tenis

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE. We wtorek Jędrzejowska rozpoczęła swój sezon londyński, startując narazie w międzynarodowych Queens Club, uważanych za nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo Londynu.

W dn. 22 b. m. Jędrzejowska weźmie udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie.

We wtorek Jędrzejowska startowała 4-krotnie wychodząc ze wszystkich tych meczów zwycięsko. W grze pojedynczej pań, Polka pokonała najpierw Angielkę Wilson, a w drugiej rundzie — Szwedkę Witenström. W pierwszym meczu Jędrzejowska wygrała 6:0, 6:1, w drugim 6:2, 6:4.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska startując w parze z Angielką Noel pokonała angielską parę Creagh — Moutry 6:2, 6:2. Wreszcie w grze mieszanej Jędrzejowska wspólnie z Angielkami Haze pokonała parę angielską Michelmores — Mathias 6:1, 6:2.

ZAKOŃCZENIE TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI. We Lwowie zakończyły się w poniedziałek tenisowe krajowe mistrzostwa Polski. W grze pojedynczej panów w półfinałach Tłoczyński pokonał Tłoczyńskiego 5:7, 5:7, 6:1, 6:1, 6:2. W grze juniorów w finale gry pojedynczej Kończak pokonał Czajkowskiego 6:1, 7:9, 6:3, a w finale gry podwójnej para Strzelecki — Gotschalk pokonała parę Tłoczyński — Czajkowski w stosunku 6:3, 6:3.

JUGOSŁAWIA—AUSTRIA 3:1. W Wiedniu w meczu tenisowym o pułkarską Jugosławię pokonała Austrię 3:1 i walczyć będzie w finale strefy europejskiej Niemcami. Zwycięzca tego meczu spotka się z Austrią w finale mistrzostw, a następnie odbędzie się w Londynie finał o pułkarską zwycięzcą zespołu z Anglii.

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. med. H. LEWIN

NIECAŁA 12 (Króla Alberta) oraz w LEONICY NALEWYKI 42. Chor. PŁCOWE I WENERYCZNE 9 r. do 9 w. Niedz. do 2. Tel. 651-19

„Sanacja” na ławie oskarżonych

Zeznania biegłych w procesie grudziądzkim

Po kilkudniowej przerwie proces przeciwko b. staroście powiatu działdowskiego, dr. Twardowskiemu, b. wicestaroście Roszkowskiemu i b. kanceliście wydziału powiatowego w Działdowie, Leśniakowi, został wznowiony.

ORZECZENIE BIEGŁYCH.

Postępowanie dowodowe otworzyły orzeczenia biegłych: naczelnika wydziału samorządowego Zakrzewskiego i b. inspektora samorządowego dr. Banasia, obecnego naczelnika wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim.

DEFICYTY I PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE.

Zdaniem biegłych oskarżony Twardowski wbrew przepisom nie przestrzegał wysokości ustalonych budżetów kredytów na r. 1933/34 i 1934/35, przyczem zakończył te okresy budżetowe deficytem na kwotę 175.655,85 zł. Deficyt jest o tyle charakterystyczny, że prelimitowane wydatki wynosiły 273.459 zł., a faktyczne 434.621,15 zł., czyli, że przekroczone wydatki o przeszło 70%. Za szczególnie rażące i niedopuszczalne uznają biegli przekroczenie wydatków na remont gmachu starościńskiego.

Twardowski wydał ogółem 42.375,21 zł., t. j. o 36.647 zł. więcej, aniżeli było dopuszczalne. Również biegli kwestionują przekroczenie wydatków na środki lokomocji, które wynosiły ogółem 23.413 zł. Preliminowano na lokomocję 6.000 zł., Twardowski przekroczył wydatki o 17.413 zł., z czego kwotę 10.350 zł. podjął gotówką jako ryczałt bez wycenienia, a nadto z akcji kamienio- wej również podjął gotówką jako ryczałt na samochody bez rozliczenia kwotę 3.273 zł. tak, że ogółem podjął z funduszu Pow. Zw. Samorządowego 13.623 zł. Zdaniem biegłych nieprawne były wydatki na akcję osadniczą w kwocie 18.576 zł. i z akcji kamienio- wej 17.734 zł., razem 29.310 zł., jak również nieprawne były wydatki na uposażenie oskarżonego Leśniaka, którego stanowisko w ogóle nie było przewidywane.

POŻYCZKI BEZ UCHWAŁ RADY POWIATOWEJ.

W drugim punkcie swojego orzeczenia biegli omawiają niezgodne z przepisami zaciąganie pożyczek. Twardowski zaciągnął wbrew przepisom pożyczkę z B. G. K. w kwocie 140.000 zł. mimo, że uchwały Rady Powiatowej nie była zatwierdzona przez władzę nadzorczą, mimo, że Urząd Wojewódzki zażądał szczegółowego uzasadnienia konieczności zaciągania tej pożyczki i możliwości jej spłacenia w ratach oznaczonych przez bank. Bez uchwały Rady Powiatowej Twardowski zaciągnął w K. K. O. miasta Działdowa pożyczkę na ogólną sumę 25.030,74 zł.

O FUNDUSZACH POLITYCZNYCH I DYSPOZYCYJNYCH.

Trzeci punkt orzeczenia biegłych omawia wydatki polityczne, reprezentacyjne i t. zw. fundusz dyspozycyjny.

Biegli twierdzą, że Wydział Powiatowy nie posiadają żadnych funduszy dyspozycyjnych i kredytów na wydatki polityczne. Wydatki reprezentacyjne mogą być prelimitowane, lecz są to wydatki do wyrachowania, które muszą być pokryte dowodami kasowymi. Na prelimitowanie funduszu dyspozycyjnego zezwala Min. Spraw Wewnętrznych tylko w Warszawie.

ATAK NA BIEGŁYCH.

Po wyczerpaniu listy świadków adw. Puciata zadaje szereg pytań biegłemu dr. Banasowi, starając się podważyć jego orzeczenie, — zwłaszcza w tych punktach, które mówią o wzroście zadłużenia powiatu i o zaciąganiu pożyczek wbrew obowiązującym przepisom.

Adw. Puciata (zwraca się do dr. Banasia): Dlaczego pan jako inspektor samorządowy, stwierdzający w grudniu 1934 roku i w marcu 1935 r. niesłychany chaos w

starostwie działdowskim, nie postawił wniosku o zawieszenie dr. Twardowskiego w urzędowaniu?

Przewodniczący: To pytanie należało zadać wojewodzie Kirtiklisowi.

Adw. Puciata: Lustracje przeprowadzał dr. Banas i jako inspektor samorządowy był bezpośrednim przełożonym dr. Twardowskiemu. Raport dr. Banasia był przecież podstawą do wydania w sierpniu ub. roku nakazu aresztowania dr. Twardowskiego.

Przewodniczący pytanie obrońcy uchyla jako nieistotne.

Z kolei osk. dr. Twardowski zasypuje dr. Banasia pytaniami, starając się wykazać, że orzeczenie jego jest bardzo nieścisłe a cyfry podane w orzeczeniu różnią się od cyfr podanych w akcie oskarżenia.

„JESTEM NĘDZARZEM!”

W dalszym ciągu rozprawy biegły rewizor ksiąg Ryszard Paul zadaje oskarżonemu pytania dla wyjaśnienia różnych spornych i niejasnych kwitów. W pewnym momencie przewodniczący przerywa tłumaczenie oskarżonego Twardowskiego jako nieistotne, oświadczając:

„Rozpatrzenie wartości dowodów i ocena zeznań świadków na leżeć będzie do sądu”...

Twardowski (zdenerwowany): Ja walczę o prawdę materialną.—

Strajk pracowników piekarskich w Bochni

(Kor. wł.)

W sobotę, 13 b. m., we wszystkich piekarniach bocheńskich przyłączyli do strajku pracownicy piekarscy spowodu odmowy ze strony pracodawców przyjęcia wysuniętych żądań i zawarcia umowy zbiorowej.

Najbardziej oporni są właściciele piekarni: Schaja Lewenbraum, Mendel i Mortka Klapholz, oraz Schaja Mörsel, którzy pozwalają sobie na niesłychany wyzysk pracowników, a warunki higieniczne w tych piekarniach są poprostu skandaliczne.

Żądania strajkujących idą przede wszystkim w kierunku poszanowania 8-godzinnego dnia pracy, który absolutnie nie jest przestrze-

gany, a następnie o podwyżkę plac, które wynoszą dotąd od 10 zł. do 28 zł. tygodniowo za pracę do 15 godzin na dobę. Organizacja Zw. Przemysłu Spoż. zwracała się już w powyższej sprawie do Inspektoratu Pracy w Krakowie, jednakże jak dotąd bez skutku, ostatnio zaś wobec odrzucenia postulatów przez pracodawców nie pozostało nic innego, jak drogą walki strajkowej zdobyć lepsze warunki pracy i płacy.

Strajk jest solidarny, a pracownicy zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa.

Uprasza się wszystkich pracowników piekarskich, aby omiłowali Bochnię aż do ukończenia akcji strajkowej.

gany, a następnie o podwyżkę plac, które wynoszą dotąd od 10 zł. do 28 zł. tygodniowo za pracę do 15 godzin na dobę. Organizacja Zw. Przemysłu Spoż. zwracała się już w powyższej sprawie do Inspektoratu Pracy w Krakowie, jednakże jak dotąd bez skutku, ostatnio zaś wobec odrzucenia postulatów przez pracodawców nie pozostało nic innego, jak drogą walki strajkowej zdobyć lepsze warunki pracy i płacy.

Strajk jest solidarny, a pracownicy zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa.

Uprasza się wszystkich pracowników piekarskich, aby omiłowali Bochnię aż do ukończenia akcji strajkowej.

Wiadomości z całej Polski

STRASZNA ZBRODNIĄ.

Onegdaj wydarzyła się w Gościńcu pod Wejherowem straszną zbrodnią.

Podczas zabawy Ochotniczej Straży Pożarnej w nocy Leon Szczypiorski pożałował żyletem w głowę robotnika cegielni Leona Kreftę, który poczył uciekać. Ścigający go zbrodniarz zadał mu z tyłu ciężkie cięcie aż do serca, zabijając go na miejscu. Zna Kreftę, która męzową swemu przybiegła na pomoc, została żyletem niebezpiecznie pożądana. Stan jej jest bardzo poważny.

Zbrodnia ma podobno podłoże zemsty osobistej.

Zabójcę aresztowano.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO.

Albert Nowak, zam. w Zgodzie, przy ul. Mieleckiego 2 w zamiarze pozbawienia się życia w stanie pijanym wszedł na maszt wysokiego napięcia w Nowym Bytomiu i chył się rękami przewodów.

Zwłoki przewieziono do kosciny w Nowym Bytomiu, gdzie dyżurujący lekarz stwierdził śmierć.

PIORUN ZABIŁ TRZY OSOBY.

W dniu onegdajszym w czasie szalejącej burzy nad Szczyrkim pow. bialski, piorun uderzył w dom Michała Pezdy.

Piorun poraził Jana Wajdzikę i Michała Woliniorza, oraz Antoniego Pezdę. Pierwsi dwaj wskutek porażenia ponieśli śmierć na miejscu, zaś Pezdę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

14-LETNI SAMOBÓJCA.

We wsi Kaszewie pod Piotrkowem przed lokalem szkoły powieszono 14-letniego Stanisława Ratuszyna. Powodem samobójstwa był zakaz rodziców wzięcia udziału w wycieczce szkolnej do Krakowa.

WYPADEK PRZY PRACY.

Na budowie kąpieliska w Biełsku wyrzucił się słup przewodów elektrycznych i przysięgnął zajętego tam robotnika Leopolda Chrapaka z Grodzca. Chrapak doznał złamania czaszki. W stanie beznadziejnym Pogotowie przewiozło niespełna do szpitala.

RAJANISZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 29

Od Redakcji

Dalszy ciąg odcinka powieściowego ukaże się za dwa dni.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 1-2j klasy 36-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

5.000 zł. na nr. 75947	84840
172994	
2.000 zł. nr nr. 87818	124343
147144	
1.000 zł. na nr. 35685	68164
118577	120324
122650	158665
175626	193685
500 zł. na nr. 15597	102986
145191	165986
177717	183472
400 zł. na nr. 58485	62466
65259	63553
66026	80736
88347	95611
103196	152355
200 zł. na nr. 4052	8040
21264	29350
52603	72763
76611	86572
94574	153311
169966	177257
150 zł. na nr. 328	411
11252	11329
21690	25999
58831	60481
64535	67543
70930	80176
86524	89798
92489	93297
98967	99379
108164	125179
135306	138818
150630	166459
176092	192667
193917	

Wygrane po 100 zł.

429	47	94	657	81	814	1228	486	594
625	785	809	22	2152	247	65	401	831
3902	4025	373	619	5150	858	6213	901	
7586	667	960	8042	245	508	635	63	735
9089	274	82	307	10926	11027	248	362	
12562	946	13116	645	886	14000	604	864	
15387	483	689	925	16196	290	742	929	
95	17896	18061	328	401	993	19090	365	
20018	201	395	771	21229	598	637	90	
92	738	93	22040	646	712	836	23233	423
556	820	25481	871	26670	904	27124	64	
255	307	519	96	973	28171	305	527	96
740	29104	8	88	644	30139	210	31016	
159	281	32070	142	725	34	803	970	
33401	86	740	34375	455	35600	816		
36616	37522	49	50	711	39011	283	409	
601	40435	41190	245	389	414	24	558	
656	70	81	757	42638	43585	628	867	74
934	44931	45657	46012	336	454	652		
769	926	47462	81	93	571	48693	696	879
590	49506							

52176	340	512	53649	49	54472
614	92	793	55810	555	56347
84	558	673	775	57634	768
952	58663	715	702	60480	545
987	61313	578	997	6141	934
62162	71	63447	570	64186	431
60	845	65150	488	93	559
648	704	801	44	66318	524
808	67008	13	169	226	526
968	6393	70580	71541	94	809
57	911	62	82	70580	865
865	829	97	75023	42	44
237	649	70	759		
76024	118	44	545	616	47
730	847				
77426	78699	723	79035	60	80220
51	326	512	81332	566	82304
447	66	851	900	24	33007
610	84238	85287	353	444	86411
596	780	869	87246	304	86
89002	104	296	486	504	90131
353	647	91413	569	604	98
824	921	92061	284	478	511
93256	549	621	40	94043	793
95145	96105	416	555	685	97074
280	358	417	48	531	619
76	98011	69	130	227	430
737	920				

100157	285	490	808	101146	494
795	102364	103083	61	92	163
501	797	834	104089	119	673
794	105128	550	689	947	61
82	106392	503	680	759	32
107012	126	232	305	492	108012
95	392	502	109121	612	812
31	10377	856	116394	447	892
915	82	112144	79	208	34
395	490	663	867	113226	712
114153	367	88	495	115548	626
41	116180	989	119086	134	229
797	98	120369	121109	92	514
122082	293	123074	163	468	85
528	696	124417	53	718	125230
67	971	126052	302	883	127101
758	128011	516	45	129556	813
130512	734	840	131127	597	783
897	918	132062	239	425	89
680	800	90	21	133901	134075
353	135106	243	670	767	862
136195	137005	387	694	138150	259
977	139418	559	606	140088	760

141108	38	552	634	40	794
826	142172	490	614	143286	518
144346	145497	147029	844	149203	638
867	150024	114	41	349	570
67	685	151032	172	261	86
901					
152100	414	548	683	600	988
153489	480	551	702	155125	52
580	781	904	926	156143	55
263	405	68	157006	128	159034
586	160012	36	165	218	89
413	977	161092	138	517	721
162084	225	351	163045	164062	324
165713	90	166167	444	168112	169572
911	170442	610	171093	116	400
172007	174	243	819	21	173734
876	175351	436	727	888	176028
62	171	349	177477	513	964
178093	114	658	72	79	179072
148	456	576	686	799	901
901	182341	432	586	184412	428
185028	348	452	562	642	43
186015	763	910	187177	381	704
188588	961	189494	661	761	993
190893	191297	890	192318	193443	35
988	194163	363	578	948	

Wygrane po 50 zł.

152	83	446	515	798	1467	55	736	7
313	69	2017	60	507	850	973	3053	422
502	4077	5598	743	7325	693	931	858	8
641	771	9311	12025	98	399	420	27	70
1106	243	406	510	654	922	12074	44	8
504	983	13270	578	90	14105	7	228	80
469	714	831	15017	43	232	341	95	58
84	663	67	786	890	16088	172	489	79
908	93	17288	518	54	957	18121	236	71
40	876	973	19051	298	311	758	920	32
20224	307	532	764	21002	180	35	3	8
590	625	771	909	43	22130	68	512	64
55	77	772	878	23207	715	25118	68	3
362	477	629	952	26158	60	557	805	8
932	9272	236	38	28597	916	29717	95	8
30214	536	724	31395	532	742	40	95	8
32172	442	847	33008	86	477	576	7	8
854	34091	116	17	254	89	368	580	352
008	906	907	30780	85	826	55	37285	85

ŻYCIE WARSZAWY

W obronie przenoszonych dla „dobra służby”

Tow. Karol Niedziński był przewodniczącym Koła pocztowców P. P. S. i przewodniczącym Oddziału VIII Pracowników Poczty i Telegrafu przy Zw. Prac. Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej. Za działalność organizacyjną władze pocztowe postanowiły się zemścić na tow. Niedzińskim i zastosować wobec niego represję w postaci przeniesienia go dla „dobra służby” na Kresy.

W związku z powyższym faktem Koło Pocztowców PPS. powołało rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Postanawiamy zaprotestować przeciwko zastosowanej represji wobec przewodniczącego Koła Pocztowców PPS tow. Niedzińskiego, który został przeniesiony do zapadłej miejscowości na kresy z dniem 10 czerwca b. r. Represja ta ma na celu uniemożliwienie tow. Niedzińskiemu jego pracy ideowej i społecznej”.

Przeniesienie nastąpiło w sposób beprzekładny bez podania motywów a Prezes Dyrekcji P. i T. odmówił przyjęcia pokrzywdzonego.

Strajk okupacyjny w firmie Ajzenberg

Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny w firmie Ajzenberg (ul. Tamka 37).

Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych (Zamenhofa 5), zażądał unormowania pensji i wprowadzenia normalnego dnia pracy. W roku 1936 w stolicy, pracują jesz-

go tym przeniesieniem tow. Niedzińskiego.

Rezolucja, podnosząc zasługi tow. Niedzińskiego w walkach o Niepodległość i na polu obrony interesów pracowników poczty — stwierdza, że represja nastąpiła za:

1) Wnieśnienie skargi do P. Prokuratora na Zw. Niższych Prac. Poczty i T. Leszna 14, za popełnione nadużycia;

2) Za zorganizowanie Koła Pocztowców PPS;

3) Za wystąpienie i prowadzenie Koła Pocztowców w dniu 1 Maja;

4) Za przyczynienie się zorganizowania Oddz. Zw. Poczty przy Pracow. Komunaln.;

5) Za obronę proletariatu pocztowego;

6) Za niestawienie się w dniu 27 maja na ćwiczenie P. P. Wojskowe.

Rezolucja wreszcie potępiając ostro metody zastosowane wobec zasłużonego działacza społecznego wyzywa ogół pocztowców do organizowania się i wspólnej obrony przed zakusami biurokracji.

Reprezentantki jak białe niewolnice, sypiają w sklepie, obiadu spożywają na stojąco, traktowanie ludzi — pozostawia wiele do życzenia.

Zarząd Związku Handlowców zwraca się do ogółu robotniczego o poparcie w powyższej akcji.

Popis szkoły tańca art. I. Prusickiej

W piątek dn. 12-go czerwca odbył się w szkole tańca artystycznego Ireny Prusickiej pokaz samodzielnych prac uczennic tejże szkoły. Pokaz miał charakter raczej prywatny i do pewnego stopnia amatorski. Popisywały się nie na scenie, lecz w sali gimnastycznej, mimo braku efektów świetlnych, kurtyny i t. d. całość czyniła wrażenie bardzo dobre. Widać dbałość o poziom artystyczny i dużą kulturę. Wyróżniły się szczególnie Kira Stel-lecka w tańcu „Pieśń jesienna”,

Franciszka Mannórska w odtańczonym z wielkim temperamentem czardasu i Teresa Dobrowolska w „Sonatinie”. Lecz na czoło zespołu wybija się bezwarunkowo Stefania Grodeńska, która odtańczyła dwa tańce własnej kompozycji „Lekko” i „Człowiek pierwotny”. Młoda ta tancerka posiada ładny wdzięk, lekkość i bardzo dobrą mimikę. Tańce „Człowiek pierwotny” odtańczyła bez muzyki, z dużym wyrazem i inteligencją. Opuściła ona w tym roku szkołę I. Prusickiej, by z Teresą Dobrowolską, tak że tegoroczną absolwentką, otworzyć własną szkołę tańca.

M. Z.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób” z Junoszą-Steposkim.

TEATR POLSKI: Dziś sztuka Shawa „Milionerka”.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Tessa” w reżyserji Węgliki.

TEATR LETNI: „Niesprawiedliwa godzina” Bekefięgo. W próbach „Podwójna buchalterja”.

TEATR MAŁY: Dziś komedia „Lord i hiszpanka” J. Sarmanta.

TEATR MALICKIEJ: Sztuka Bernarda Shaw’a „Profesja pani Warren”.

TEATR KAMERALNY: Dziś komedia Antoine „Nieprzyjaciółka”.

TEATR KOROLEWICZ - WĄDŁEJ (Karowa 18). Dziś i codziennie operetka Ponasa „Gejsza”.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka”.

CYRK LILIPUTÓW (Gmach Cyрку ul. Ordynacka). Codziennie 4.30 i 8.30.

II-GI DOROCZNY POPIS UCZNIÓW WYŻSZ. SZK. CHOPINA odbędzie się w piątek dnia 19 czerwca r. b. w sali Państw. Konserwatorium o godz. 20-ej.

Egzamin publiczny

Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej

Doroczny popis Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej jest wcale sobie ciekawą imprezą teatralną, mającą zaświadczyć, jak młode pokolenie aktorskie przyswaja sobie metody gry starych czy starszych mistrzów i jak na nich pigmo własne odciska.

Popis zaświadcza chlubnie o kunście naśladowczym młodziarzy aktorskiej, nader ubogo się jednak prezentuje jako przejaw poszukiwań nowego stylu gry aktorskiej.

Nie jest to wina jednak świeżo upieczonych adeptów sztuki aktorskiej, lecz kierownictwa szkoły i narzuconych przez nią metod pracy.

Sam dobór repertuaru, składającego się z kilkunastu fragmentów z „Fantazego” Słowackiego, kilku sztuk Shawa, Heijermansa, Rittnera, Zapolskiej, Kisielewskiego i nieuniknionych Caillaveta i

Fiersa — świadczy o tradycyjnej, że nie powiem muzealnej linii tego szkolnego teatru.

Żadnych awangardowych poczynań, żadnego nowatorstwa. Pokolenie teatralne z przed lat 25 z tym samym niemal materiałem literackim i teatralnym wchodziła w świat zubożone jeszcze o Ibsenów, Maeterlincków, Strindbergów, Przybyszewskich, Wyspiańskich.

W doborze repertuaru jak i metodzie gry aktorskiej uderza upodobanie do realizmu słowa i gestu, brak jakiegokolwiek podniety do stylizacji czy konstrukcyjnego ujmowania całości scen.

Kładzie się nacisk na poprawną lecz szablonową, realistyczną grę świadcząca o opanowaniu środków technicznych gry aktorskiej — nie na twórczość aktorską w ścisłym słowa znaczeniu.

Trzecia część wybranych frag-

Kronika organizacyjna

BACZNOŚĆ POCHTOWCY! Prezydium Koła Pocztowców Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, iż w dniu 20 czerwca b. r. o godzinie 19 w lokalu Dzielnic Śródmieście, Wawelska 7, odbędzie się zebranie członków Koła. Sprawy organizacyjne. — Ze względu na ważność spraw, prosimy o punktualne przybycie.

Prezydium Koła.

PIĄTEK

W piątek dn. 19 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach, odbędzie się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na różne tematy.

WOLA - CZYSTE — Wolska 44, ref. tow. Bart n. t. „Stronictwo Ludowe i jego stosunek do P.P.S.”

JEROZOLIMA — Chłodna 30, ref. tow. Cohn Ludwik.

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Klejn n. t. „Sytuacja polityczna w krajach zachodnio - europejskich”.

RAKOWIEC — Pruszkowska 6, ref. tow. Szymanowski Z. n. t. „Antysemitizm”.

MARYMONT - ŻOLIBÓRZ — Krasieńskiego 10, ref. tow. Zapasiewicz Zbigniew.

PRAGA — Brukowa 35, ref. tow. Benkiel Stanisław.

ANNOPIOL - N. BRÓDNO — Białolecka 51, ref. tow. Podnieśniński Antoni n. t. „Kongres rob. Użyteczn. Publicz. i przegląd chwili obecnej”.

MOKOTÓW — Chocimska 23, ref. tow. Dab n. t. „Program ludu pracującego”.

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. Gero Jerzy.

STARÓWKA — Długa 26, zebranie organizacyjne tylko dla członków Partii.

R. T. P. D.

Posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego R. T. P. D. odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o g. 6 wiecz., Al. Trzeciego Maja 2.

Co usłyszymy w radio?

PIĄTEK.

6.30 Pieśń poranna. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka w wyk. Orkiestry Dętej 31 p. S. K. 720 Dziennik. Program i informacje. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Utwory skrzypcowe z płyt. 12.15 Audycja muzyczna dla dzieci starszych. 12.40 Muzyka orkiestrowa z płyt. 12.50 Gospodarstwo do mowy. 12.55 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 13.05 Dziennik. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.55 Rozmowa z chorymi. 16.00 „Nokturny” w wyk. orkiestry kameralnej. 16.55 Odczyt o archiwach i bibliotekach. 17.00 Piosenki w wyk. G. Alpar i L. Argentina z płyt. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Pogadanka. 18.15 Reklamy. 18.50 Rozmowy ze słuchaczami. 19.00 Koncert kameralny. 19.50 Lekka audycja muzyczna ze Lwowa. 20.30 „Fair-play” — opowiadanie G. Kar-skiego. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. 22.00 Sport. 22.15 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej z Ciecuchina. 23.00 Muzyka salonowa i taneczna z płyt. Koniec o godz. 24.

mentów dramatycznych wyznacza uczniom szkoły rolę półkolek. Czy rzeczywiście te role są tak charakterystyczne dla młodych talentów aktorskich, żeby się mogły stać kamieniem probierczym ich zdolności? Czy nie jest to aby droga najmniejszego oporu i łatwej demagogii scenicznego?

Niezależnie jednak od pewnych uwag i zastrzeżeń, jakie się nasuwają w związku z tym nader ciekawym zresztą popisem młodych sił aktorskich, stwierdzić należy, że całość egzaminu nader chlubnie świadczy o technicznej sprawności aktorskiej wychowanków Instytutu.

Poziom gry adeptów szkoły jest stosunkowo wysoki, w poszczególnych wypadkach dorównywa całkowicie fachowym siłom aktorskim.

Na ogół lepiej i ciekawiej zapowiadają się kobiety.

W trudnej i przeto ciekawej, jak na próbę egzaminacyjną roli hr. I-dalji doskonale się zaprezentowały

Pościg, strzały i postrzelenie bandyty w Radości

W nocy, patrol policyjny przechodząc w pobliżu toru kolejowego w Radości, natknął się na 2-ch mężczyzn. Policjanci poznali w jednym z nich poszukiwanego przez władze sądowno - śledcze bandytę, 29-letniego Michała Wojdę. Gdy policjanci usiłowali zatrzymać podejrzanego, ci rzucili się do ucieczki. Podczas pościgu, uciekający dali kilka strzałów. Policjanci również strzelali. Wkrótce jeden z uciekających t. j. Wojda, padł ranny — współnik zaś jego zatrzymał się, podnosząc ręce do góry. Policjanci przeprowadzili obydwo na posterunek policyjny. Przy rannym bandycie znaleziono rewolwer auto matyczny z nabojami. Wojdę, pod eskortą, przewieziono do szpitala

Kącik radiowy

Dwie wycieczki zamorskie

Poza samochodem marki „Austin” i luksusowym radiogramofonem Philipsa — Polskie Radio zapowiada jeszcze dwie cenne nagrody. Jedną z nich — to wycieczka do Now Yorku, luksusowym statkiem motorowym linii Gdynia — Ameryka „Batorem” lub „Piłsudskim”. Oba te okręty, to możnaby rzec, pływające pałace. — Jakże rozkosznie będzie odbyć na nich podróż na drugą półkulę. Druga nagroda — to wycieczka do Ziemi Świętej. Do jakichże niespodzianek życiowych należeć będzie ta podróż, zadarmo do Jerozolimy, ziemi pełnej wspomnień i wciąż jeszcze żywej historii.

Alie wśród dalszych 996 nagród znajduje się też szereg wypraw bliższych, równie trudnych do odbycia, dla tych, którzy nie rozporządzają wielkimi pieniędzmi. Będzie można przelecieć samolotem do jednego z miast Polski, które posiadają lotnisko i tam przebywać trzy dni. Dwóch innych szczęśliwców spędzi dwutygodniowy urlop zadarmo w jednym z uzdrowisk krajowych. Wreszcie trzej dalsi zwycięzcy Konkursu Letniego Polskiego Radia, będą mogli odbyć wycieczkę do jednego z trzech miast Polski, wedle własnego wyboru. Poza wymienione nagrody w obie strony, uczestnicy Konkursu otrzymają trzydniowy bezpłatny pobyt w tychże miastach.

A trud zdobywania tych nagród jest niewielki. Nie było dotąd tak łatwego konkursu: wystarczy tylko nie przerywać abonentu w ciągu 3-ech letnich miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia, oraz nadesłać w tym czasie kartę pocztową z podaniem dnia, godziny i minutu audycji specjalnej — jaka nade Polskie Radio z wystawy radiowej w czasie od 16 do 30 września 1936 roku w godzinach popołudniowych. Odpowiedzi można być nad syłane tylko za pomocą poczty, oraz winny zawierać numer zezwolenia radiowego i nazwę urzędu pocztowego, w którym abonent został zarejestrowany. Kwitów abonamentowych załączać nie należy, gdyż ubezpieczenie oplat radiowej zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radia.

Jak widzimy więc trud mały, nagrody duże!

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.) TAPCZANY

higieniczne, automatyczne — ostatecznie 3722 złotych 50 groszy — nowe, czyste kożetki otrzymaj w Warnku! dogodnie. Wyw. Twarda 5 tel. 247-67

p. J. Wilcz i p. L. Wysocka, pierwsza ujmująca ją w ramy majestatu, druga — finezji uczuciowej i precyzji słowa. P. H. Veithówna b. wiele życia, prawdy i temperamentu włożyła w rolę Hesi. Równie interesująco i poddawczo, bujnie i impulsive rolę Małgorzaty z Shawa i Zanety z Rittnera ujęła p. H. Kitajewiczówna, doskonałą Dorę była p. H. Bielska. Ciekawą choć zbyt opianowaną Smugoniową była p. K. Ticheówna. P. L. Wysocka wiele wdzięku, swobody i płynności ruchów włożyła w rolę Joujou z Caillaveta, przekonywającą Joanną była p. J. Anusiakówna.

Z mężczyzn świetną i całkowicie opianowaną technikę gry aktorskiej w trudnej roli Barends z Heijermansa ujawnił p. F. Fijewski. Poza tym wyróżnili się p. p. R. Kaczorowski, M. Ślaski i A. Pluciński.

Przydałoby się jednak P. I. S. T. trochę uwspółcześnić.

J. N. M.

Przemienienia Pańskiego. Bandytę, w stanie ciężkim, pozostawiono na kuracji. Przy łóżku czuwa policjant. Wspólnikiem Wojdy okazał się Józef Minkiewicz (Długa 10), którego osadzono w areszcie.

Wypadek samochodowy

Na rogu Nowego Świata i Wawelskiej taktówka nr. 23101, należąca do S. Stolarskiego, najechała na inż. 60-l. Adama Płockiego. Kierowca, Jan Wolski, zahamował taksówkę tak raptownie, że auto zarzuciło w przeciwną stronę. Tak sówka uderzyła z takim impetem, że inż. Płocki został podrzucony na wysokość kilku metrów i upadł nieprzytomny na jezdnię. Przeprowadzono go do bramy domu Nowy Świat 51 i wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu pomocy, S. przewieziono do domu. Kierowcę, po odebraniu prawa jazdy, zabrano do X komis. Jeden z przechodniów, który był świadkiem powyższego wypadku, uległ tak silnemu wstrząsowi nerwowemu, że stracił przytomność.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Królewska faworyta”.
APOLLO: „Senorita aw masce” i „samochód nr. 99”.
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż”.
AMOR: „Weronika” i „Filip i Flap”.
ANTENA: „Przygoda o północy” i „Kot i skrzypce”.
AS: „Nasi chłopcy marynarze” i „Iskar”.
AKRON: „Człowiek wilk” i „Dobra wróżka”.
BALTIC: „Ręce zawiły”.
BIS: „Oskarżam cię matko”.
CAPITOL: „Buro zaginionych ludzi”.

CAPITOL P. 4, 6, 8, 10
niedz. 12
BETTE DAVIS
PAT O'BRIEN
LEWIS STONE
w najbardziej
sensacyjnym
filmie
ZAGINIONYCH
LUDZI

CASINO: „Dzisiejsze czasy” (film Chaplina).

CASINO Nowy Świat 50
Pocz. 6, 8, 10
Genjalny komik
CHARLIE CHAPLIN
w filmie
DZISIEJSZE CZASY
KUPON Parter 1.70
Balkon 1.00
w cenie o 12 i 2 e. porank

COLOSSEUM: „Ekscentryczna dama” i rewja.
COLOSSEUM (Male): „Pogromcy Indian”.

CORSO: „Kto ostatni łączy” i rewja.
CZARY: „Srebrne ostrogi” i „Buster Keaton”.
ELITE: „1/2 muszkietierów” i „Śmierć odpoczywa”.
EUROPA: „Na zgłiszczach szczęścia”.
FAMA: „Zbrodnia i kara”.
FILHARMONJA: „Regina”.
FORUM: „Człowiek bez twarzy” i „Czy Lucyja jest dziewczyną”.
FLORIDA: „Katusza” i „Na dnie Oceanu”.
HOLLYWOOD: „Księżniczka Czardasza”.

HOLLYWOOD
Pocz. w dni pow. 6, 8, 10
niedz. i święta 4, 6, 8, 10
Marta Eggerth
w filmie
Księżniczka Czardasza

HELJOS: „Jasnovidz”.
KOMETA: „Zaufałam ci” i rewja.
Kino-teatr
KOMETA
ul. Chłodna 49, tel. 6-48-51.
„ZAUFAM CI...”
Porywający dramat kobiety, która z odwagą poszła na spotkanie nowemu, nieznanemu życiu.
Role główne „pogromczyni Marleny Dietrich” **Rosemary Ames** oraz znakomity **John Boles**
REWJA

Dwie osoby zabite przez pociąg

Nocy ub. około godz. 2-ej, w pobliżu przejazdu kolejowego w Żbikowie (pod Pruszkowem) dostali się pod pociąg: Henryk Dziewiecki, marynarz z dywizjonu artylerji nadmorskiej w Helu, przybyły do Pruszkowa na urlop, oraz kolega jego Henryk Korzeniowski, bez zająć. Koledzy zostali zmasakrowani przez koła wagonów. Według krążących wersji, D. i K. byli pijani. Istnieje jednak przypuszczenie, że koledzy w ten sposób popełnili samobójstwo. Ustali to dalsze śledztwo, prowadzone przez policję i władze kolejowe.

Nasza Rubryka

POSZUKUJE PRACY. Wykształcenie uniwersyteckie: humanistyka wykładałem pedagogikę w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim, jako nauczycielka etatowa. Umiejętności: pisać na maszynie, znam języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki. Mogę uczyć gimnastyki zwłaszcza gimnastyki oddechowej. Adres: Czarniakowska 138 m. 25.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA PANNA, obznajmio na z pracą pistoletem do natryskiwania. Inż. J. Rozenfeld, Górczewska 14.

Kino Miejskie

Początek seansów godz. 6 — 8 — 10
CZARNY ANIOŁ
Fryd. MARCH
M. OBERON
Herb. MARSHALL
Parter od 75 gr. Balkon od 50 gr. Urzędnicze 50 gr.

MEWA: „Zapomniany człowiek”.
METRO: „Chińskie morza” i rewja.
MUCHA: „Poszukiwaczki złota” i „Miłość Fräulein Doctor”.
MINERWA: „Człowiek dwóch światów” i „Bez honoru”.
NOWA TOMBOLA: „Byłem ci wierny” i „Wesola wdówka”.
OKO PIASKIE: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo” i „Kapitan Sorell”.
PAN: „Prawo do szczęścia” z J. Gayner.

PAN Janet Gaynor
w filmie
„PRAWO DO SZCZĘŚCIA”

PETIT TRIANON: „Mała Mateczka” i „Nadia”.
POPULARNY: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo” i „Kapitan Sorell”.
PROBIE: „8 godz. dr. Morgana” i „Byli sobie dwaj hultaje”.
PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu”.
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny”.
RIVIERA: „Urojony świat” i film sowiecki”.
RENA: „10 z Pawlaka”.
ROXY: „Zaczęło się od pocałunku”.
SFINKS: „Człowiek, który wiedział” i rewja.
STYLOWY: „Promenada miłości”.
SOKOL: „Benjamin Gigh” i „Nie zapomnij o mnie”.
TON: „Mleczna droga” i „Annapolis”.
UCIECHA: „Noc na Transatlantyku”.
UNJA: „Jakiej miłości pragną kobiety” i „Wróg we krwi”.

KINO VARIETE p. 6, 8, 10
w święta 4
(Gmach Cyрку) Ordynacka 1
WIELKI PODWÓJNY Program Smechu
MIŁOŚĆ dla POZOSTAJĄCYCH
z Miriam Hopkins
ANTEK POLICMAJSTER
z A. DYMŚA
DLA MŁODZIEŻY DOZWOŁONE
Ceny od 54 gr.